REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510.

CENA 300 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY

ROK II. KRAKÓW, DNIA 8 WRZEŚNIA 1922 ROKU. NR. 73.

Z matchu międzypaństwowego Polska – Rumunja

w dniu 3-cim września 1922 r. w Czerniowcach.



1) Teamy reprezentacyjne. Od lewej następca tronu rumuńskiego (×), obok niego reprezentanci Z. F. R. pp. Gebauer i Mikiewicz. Z obu stron pamiątkowe proporce.



2) Dr Józef Lustgarten wręcza imieniem „ekspedycji polskiej” proporzec pamiątkowy D-rowi Morarowi, kapitanowi Rumuji. Z lewej strony na trybunie udekorowanej następca tronu (×), obok prezydent Z. F. R. p. Gebauer (××).

List z Pragi.

Prawie na 4 pełnych tygodni usunąłem się od ruchu sportowego nad morze Bałtyckie i tylko „Tygodnik Sportowy“ i „Sporttagblatt“ wiedeński orjentowały mnie o zdarzeniach w świecie sportowym. Z największą przyjemnością stwierdziłem, że krakowski „Tygodnik Sportowy“ stał się pismem sportowem, któremu predykat „pierwszoklasowy“ w zupełności się należy. Jego objektywne i rzeczowe krytyki znajdują w świecie sportowym pełne zasłużone uznanie.

W pociągu berlińskim zetknąłem się z footballistami, część ekspedycji czechosłowackiej wracała ze Szwecji. Szwedzki team został 2:0 zwyciężonym, w której to grze czeski bramkarz Kaliba z Unionu Ziżkow był bohaterem dnia. Druga gra w tem tournee, która odbyła się pod dewizą Praga—Kristiana wypadła 3:4 na niekorzyść Pragi, co przypisać należy zupełnemu zawodowi ze strony zresztą pewnych podpór Sparty Hojera i Kolenatyego. Praga wzięła z początku grę zbyt lekko, aż już było zapóźno! Z dworca pędzili gracze Slavii Vanik i Stapl, a Viktorji Jelinek na boisko Slavii, gdzie odbywał się match mistrzowski Slavia—Viktorja. Była to brzydka gra, którą Slavia 3:2 zaledwie dla siebie rozstrzygnęła. Viktorja czuła się rozstrzygnięciami sędziego Bryndaca (Kladno) pokrzywdzoną i przyszło do scen na boisku, bardzo niemiłych dla sportsmena. Także miał się gracz Viktorji dopuścić w szatni czynnej zniewagi na osobie sędziego. Czeskie kollegjum sędziów planuje z tego powodu dwutygodniowy strajk demonstracyjny!

Slavia miała w sierpniu w Hollandji wspaniałe sukscesy, zwycięstwo rekordowe nad Feynord—Amsterdam 8:0 jest godnem wzmianki.

Teplitzer F. K. rozegrał już 3 zawody w Argentynji, wszystkie nierostrzygnięte. Szczegółowe sprawozdania jeszcze nie nadeszły, tylko pozdrowienia od sędziego Schrenka.

W Pradze stały się bardzo ulubionemi wyścigi kolarskie w stadjonie. Nazwiska Nettelbeck i Lewanow są u młodych i starych popularnemi, frekwencja zaś na matchach footballowych zmniejszyła się znacznie z powodu tej konkurencji. Powodują to wysokie wstępy we footballu, gdyż aranżerowie w stadjonie zrobili ceny ludowe od 2—12 Kc. Skutek będzie ten, że przedsiębiorstwa footballowe zmuszone będą poczynić tańsze ceny wstępów.

A. C. Sparta ma do zaznaczenia silny spadek we formie. Do senzacyjnej klęski 0:9 w Kopenhadze dołącza się wczorajsza w Norymbergji 2:3. Hojer został przez kierownictwo ekspedycji za karę z Kopenhagi do Pragi z powrotem odesłany, Zarząd klubu wysłał go jednak ponownie do Norymbergji, atoli Scheinost pozostał nieubłaganym, Hojer nie śmiał grać. Dyscyplina musi istnieć!

D. F. C. Sturm, stary praski niemiecki klub, zapowiada znowu reaktywowanie swej działalności sportowej. Na czele stoi poważny sportsmen inż. Pisinger. Sturm jest podnajemcą Cechoslovan—Kosir, małego ruchliwego towarzystwa, które zdołało pobić goszczącego w tych dniach w Pradze F. C. Barmen 4:1 i 2:1.

Także Deutscher Turnverein z Pragi zgłosił do Związku oddział footballowy, w którym Mr. Janse, konsul hollenderski w Pradze, współdziała.

Pardubice były w sierpniu na bogatem w sukcesy tournee w Belgji i Luksemburgu.

Bramkarz Unionu Žižkow, Kaliba, kokietuje ze Spartą, zawarł jednakże przymierze ze swoim kolegą klubowym Dworackiem, który atoli pragnie pozostać w swojem macierzystem towarzystwie.

D. F. C. wysłał w sierpniu swoją podróżującą drużynę w ogień, która wielokrotnie w czeskiej prowincji zwyciężała. W niedzielę otworzono sezon jesienny na wspaniałym placu pod energicznem kierownictwem Pisingera zawodami przeciw Fussballring—Drezno. D. F. C. pozostał zwycięscą 5:3. Jako nowy starter debjutował Vitu na lewem skrzydle, który wpierw należał do DFC. Aussig.

Międzynarodowe igrzyska atletyczne Czechosłowacja Polska—Jugosławia nie wywołały zasłużonego zainteresowania w Pradze. O niezadowoleniu w Polsce nie było mi nic wiadomem, natomiast słyszałem w Pradze, że impreza odbyła się bez specjalnych uroczystości. Dlaczego? Tego nie mogłem wybadać. Zainteresowanie w Pradze dla lekkoatletycznych urządzeń pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Slavia zwyciężyła wczoraj po twardej walce mistrzowskiej Nuselsky S. K. 4:1. w 53 min. był jeszcze stan 1:0 dla Nusle.

Od 9 do 12 września urządza Slavia wielki meeting lekkoatletyczny przy udziale Oxford Cambridge University. Protektorat objął poseł angielski Sir R. Clerk i minister Dr. Edward Benes. Prezydent Masaryk przyrzekł swoje odwiedziny.

28/VIII. 1922. *„Praga“.*

List z Wiednia.

Sezon ogórkowy szczęśliwie ukończony. Fakt powyższy przyjęły z niekłamaną radością nietylko masy stałych bywalców meczowych, ale i redakcje pism sportowych. Skończył się czas ankiet, rozpraw scholastycznych i t. p. mądrych rzeczy, a rozpoczyna się szablonowa krytyka, nie wymagająca zbytniego natężenia umysłowego.

Sezon tegoroczny zapowiada się b. gorąco. Widmo drugiej klasy prześladować będzie kluby więcej, niż kiedykolwięk. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia A. Z. P. N. rozpoczyna się z rokiem obecnym redukcja klasy pierwszej z trzynastu na dziesięć. Proces powyższy odbędzie się w ten sposób, iż przez trzy lata z rzędu na miejsce trzech zstępujących klubów klasy pierwszej wejdą jedynie dwa kluby drugoklasowe. Redukcję klasy pierwszej należy naogół powitać z zadowoleniem, ma ona bowiem tę dobrą stronę, iż zmniejszy ilość „bijatyk“ o punkty, umożliwi częstsze przeprowadzanie gier międzynar., a z drugiej strony przyczyni się do zainteresowania się i podniesienia poziomu klasy drugiej. Ujemną stroną jest to, iż zwiększona obawa (?) przed spadkiem do drugiej klasy wywoła b. ostrą walkę, która może przybrać zgoła niepożądane rozmiary. Kolegjum. sędziów stoi przed ważnem zadaniem!

Sezon rozpoczął się dn. 20. VIII. walką reprezentacji cywilnej z armją. Reprezentacja Związku „raczyła“ wygrać 3:1, wypada jednak zaznaczyć, iż wojskowi trzymali się b. dzielnie. Najbliższą senzacją było spotkanie Be Quick (Groningen Holandja) z Vienną. Holendrzy dzięki szybkości, energji, połączonej z dobrą techniką zdołali „roztrzepaną“ Viennę pokonać zasłużenie 4:2. Dnia 27 i 28 sierpnia gościły tutaj dwie czeskie drużyny, Viktoria Žižkov i Bratislawa (Preszburg). Viktoria wyjechała bogatsza o jedną klęskę (Amatorzy 1:2) i jedno zwycięstwo (Simmering 3:2) Drużyny przyjeżdżające z obozu czeskiego są w tem niewygodnem położeniu, iż taksuje się je zawsze na podstawie porówna-



Z mtachu 30 pp. S. K. (Warszawa) z 19 pp. (Lwów) we Lwowie. Fot. M. Münz.

nia ze Spartą i Slavią. Viktoria, mimo wielu zalet i walorów, nie osiągnęła jeszcze poziomu swoich potężnych rywali. Brak jej precyzyjnej kombinacji, opartej na współpracy całego zespołu, natomiast cechuje ją więcej gra indywidualna i system „rush and kick“. Amatorzy, mimo kilku rezerwowych, zdołali dzięki swojej płynnej kombinacji uzyskać przewagę, którą zadokumentowali dwoma bramkami. Simmering bronił się z wielką zaciętością i szczęściem, musiał jednak wkońcu przecież ulec energji twardego przeciwnika.

Równocześnie gościła, jak wspomnieliśmy, sympatyczna Bratislava z Preszburga, przegrywając z Hakoah 1 : 2. Hakoah, wystąpiwszy bez Gutmana i Gansla, zdołał dopiero w drugiej połowie uzyskać przewagę nad gośćmi. Czesi okazali się drużyną równorzędną tut. pierwszoklasowym, o dobrem technicznem i taktycznem wyszkoleniu.

Mistrzostwa rozpoczynają się 3 b. m.

Wkońcu chciałem jeszcze zwrócić uwagę na niesumienne informowanie zagranicy przez różnych nieproszonych panów. Dla przykładu. Niejaki pan M. z Bielska usłyszawszy, że gdzieś dzwonią, uważa za koniecznie potrzebne chwycić za pióro i poinformować aż z Białej redakcję tut. „Morgenzeitung“ o — zwycięstwie Cracovii nad Pogonią i skutkach, jakie z tego wynikną. Redakcja, umieszczając w dobrej wierze list przygodnego korespondenta, naraziła się tylko na konieczność prostowania, stratę papieru i czasu. Chciałoby się zapytać, czy panom podobnym zależy na współpracy dla dobra sportu, czy może tylko na figurowaniu w piśmie pełnym podpisem.

Wiedeń 1. IX 1922. *N. Süsserman*

List z Monachjum.

Walka o tytuł mistrza Niemiec przybrała obecnie nader oryginalną formę. Znane przysłowie: Le roi est mort! Vive le roi! posiada obecnie w Niemczech odwrotne znaczenie: Mistrz żyje! Precz z mistrzem! Ostateczna rozgrywka pomiędzy „Hamburger S. V.“ i „I. F. C. Nürnberg“ powtórzyła się 3 razy bez wszelkiego rezultatu, przyczem podczas ostatniego spotkania w Lipsku, sędzia dr. Bauwens przerwał match w chwili, gdy tylko 7 graczy z „I. F. C. Nürnberg“ pozostało na boisku.

W ubiegłym tygodniu zebrała się w Hildesheim'ie Centralna Rada Niemieckiego Związku P. N., składająca się notabene z 3 przedstawicieli z Hamburga (przedstawiciele południowego związku na zebranie nie przybyli) i ogłosiła „Hamb. S. V.“ mistrzowską drużyną. Postanowienie to Rady Centralnej wywołało istną burzę prawie wśród wszystkich klubów Południa, które w żadnym razie nie mają zamiaru się liczyć z „Hamb. S. V.“, jako mistrzem Niemiec. Powstało więc oryginalne, raczej paradoksalne położenie, ponieważ obaj rywale podają siebie za kluby mistrzowskie. Prasa fachowa prowadzi namiętną dyskusję w tej sprawie, przyczem również rozdzieliła się na dwa obozy: Północny i Południowy.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zdarzyło się tak, że w Norymbergji bawiła w ubiegłą niedzielę mistrzowska drużyna kontynentu — praska „Sparta“, która, pomimo kompletu (z małemi tylko zmianami), przegrała przeciwko „I. F. C.“ 3 : 2. „Sparta“ grała w następującym komplecie: Peyr, Pospisil, Janda, Hrdlicka, Kàdà, Kolenaty, Cerveny, Hajny, Pilat, Novàk, Sedlacek. „I. F. C.“ bez Boessa (środek ataku) i Kalba (reprezentacyjny środek pomocy). Należy podkreślić, że kapitan Sparty (Kàdà) nie dopuścił do gry Hoyera, który na poprzednim matchu w Kopenhadze protestował przeciwko orzeczeniu sędziego. Dla podtrzymania żelaznej dyscypliny, która cechuje mistrzowski klub czeski, Kàdà postanowił ponieść raczej ofiarę i w ten sposób ukarał Hoyera, chociaż zmuszony był przestawić Jandę z ataku do obrony.

Match powyższy był bodaj najciekawszem zjawiskiem w obecnym sezonie sportowym. Obydwie drużyny starały się wydobyć ze swych ensemblów wszystko, co tylko można było osiągnąć i trzeba przyznać, że były mistrz niemiecki wykazał nadzwyczaj wysoką formę klasy europejskiej. Po pierwszych kilku minutach gry, siedzący obok redaktor praskiego „Casu“ dr. Trublar natychmiast przewidział, że tym razem „Sparta“ o zwycięstwie nawet marzyć nie może i odgadnął rzeczywisty rezultat. Przez pierwszych 30 minut napad „I. F. C.“ usadowił się na połowie boiska „Sparty“ i prowadził ładną i umiejętną grę kombinacyjną, która wywołała zasłużony podziw u przeszło 30.000 widzów. Jednak z wielu pewnych pozycji wykorzystał zaledwie jedną, zamieniając ją w bramkę, a drugi punkt pierwszej połowy był rezultatem pięknie strzelonego rzutu karnego. Zato w drugiej połowie gry „Sparta“ wykazała swą „extra klasę“, strzały jednak

feldmarszałka Pilata ratował fenomenalny i taktycznie zbyt ryzykujący bramkarz niemiecki, Stulfaut.

Zwycięstwo klubu norymberskiego nad „Spartą", szczególnie zaledwie w kilka dni po decyzji Rady Centralnej N. Z. P. N., jeszcze więcej rozogniły namiętności i doprawdy trudno przewidzieć, do czego może doprowadzić ta walka pomiędzy klubami południowych Niemiec, a Centralą związkową.

Ta walka dowodzi, że autorytet centralnych władz sportowych w roku bież. ucierpiał nietylko u nas w Polsce...

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Niemczech jeszcze 2 święta sportowe o charakterze międzynarodowym. W niemieckim stadjonie w Berlinie rozegrano, celem uczczenia 25 lecia organizacji związkowej i 37 lecia gry w piłkę nożną, 3 matche pomiędzy teamami Berlina, Bazylei i Hagi. W pierwszem spotkaniu Bazylea — Haga zwyciężył team szwajcarski w stosunku 1:0, wygrywając temsamem w nagrodę puhar, ofiarowany przez prezydenta Rzeszy. W drugim dniu: Berlin — Bazylea, zwyciężył team berliński (rezultat 2:1), który skorzystał z przemęczenia drużyny bazylejskiej. Nareszcie w trzeciem spotkaniu Berlin — Haga, goście ponieśli sromotną porażkę (2:0). Pobiwszy obydwie drużyny, skombinowane z graczy najlepszych drużyn szwajcarskich i holenderskich, team berliński wykazał rzeczywiście dobrą grę, fair, co niewątpliwie wysunie fooball niemiecki na jedno z naczelnych miejsc sportu europejskiego.

Jakby pendant do tych zwycięstw może posłużyć klęska, poniesiona przez drużynę Środkowych Niemiec przeciw teamowi Węgier. Wysoka przegrana 5:3, tembardziej jest dziwną, że w ataku węgierskim grali z M. T. K. tylko Braun i Opata, a największą ilość bramek strzelił znany całej Polsce z tournèe Törekvesu młodociany Hirzer (3). Wśród tylu zwycięstw w Norymbergji i Berlinie, klęska lipska przeszła niedostrzeżenie przez niemiecki ogół sportowy.

Monachjum, 30. VIII. 1922 r. *Leski.*

List z Antwerpji.

Po 3 miesięcznej pauzie odbyły się 27 sierpnia b. r. zawody przyjacielskie między szampionem Belgji »Beerschot A. C., a Blauw—Wit (Amsterdam) z wynikiem 2:1. Zawody same nie były, z wyjątkiem kilku momentów, interesującemi, gdyż upał i brak treningu na to nie pozwolił. Gościła tutaj również przez kilka dni sympatyczna drużyna czeska »Sportovni Pardubitz« i rozegrała kilka matchów: z C. S. Vervics 4:2, z R. Antverp F. C. 3:1 i z Union St. Gilloise 1:0. Gra Czechów naogół się podobała, bramkarz ich, za długie przytrzymywanie piłki w rękach zawinił kilka goali. — W niedzielę 3 września b. r. odbędą się w całej Belgji matche na cele miłosierdzia »Sports et Charites«. I tak w Antwerpji dostajemy »Derby« Beerschot A. C. — R. Antwerp F. C. Match ten budzi wielkie zainteresowanie ze względu na sportową rywalizację obu klubów miejscowych. 10 września pierwszy dzień zawodów o mistrzostwo Belgji I Dywizji na rok 1922—23.

List przesłany dla »Cracovii« przez Beerschot A. C. via Tyg. Sport. o przyjazd do Belgji dotąd jest bez odpowiedzi.

Ze sportowem pozdrowieniem

Antwerpja 28. VIII. 1922. *Kos.*

List z Lipska.

Węgry—Niemcy Środkowe 5:3 (3:2).

Lipsk w czasie jarmarku nie jest najodpowiedniejszem miejscem, w którem spokojnie możnaby pisać o sporcie. Gorączkowy ruch przybyłych ze wszystkich krajów kupców i sprzedawców rozszerza nerwowość, ktora działa epidemicznie. W Lipsku jest się teraz jednostką w tłumie, a nadto przykra niepewna sytuacja gospodarcza powoduje zaraźliwą nerwowość.

Z początku, gdyśmy się o tem dowiedzieli, zdziwiło nas, że zakwaterowani zostaliśmy w Halle, zamiast w Lipsku, teraz jednak uznaję to za słuszne. Z Halle jest się w Lipsku pospiesznym za 35 min., atoli musi się być przygotowanym na zupełny brak miejsc siedzących. Tak też i nasi gracze musieli przed zawodami odbyć tę jazdę, stojąc w prasie korytarzy pociągu Również odprowadzenie tramwajami na boisko było nieco uciążliwem. Ten bezpośredni epilog gry nie wywarł bynajmniej wpływu na grę naszej drużyny. Widzowie otrzymali pełną misę goali, gdyż 8 bramek w międzynarodowym matchu są rzadkiem zjawiskiem. W pierwszych 30 min. zaksięgowaliśmy już 3 bramki, atoli później zerwały się Niemcy Środk. i tuż przed pauzą mogły one 20.000 publiczność uradować dwiema zasłużonemi bramkami.

Jest dziwnem, a jednak wytłumaczalnem, że tak jak w Budapeszcie, gdyśmy ich u siebie gościli, Niemcy Środk. na nasze 3 goale odpowiedziały dwoma. Wskazuje to na moralną siłę drużyny, że mimo przewagi przeciwnika walczy ona jeszcze dalej, gdyż uznać się pokonanym przed rozbrzmieniem końcowego gwizdka powoduje zawsze klęski. — Rozróżniamy bowiem przegrane gry od klęsk. Ostatnie zachodzą u drużyn, których moralny kręgosłup nie jest dostatecznie silnym. Zawsze bowiem psychiczne momenty powodują we walce równoklasowych tow. klęskę jednego z nich. Gra footballowa jest także grą szczęścia i nie zawsze zwycięża lepszy. Dlatego też przegrana gra nie jest nigdy zawstydzającą dla pokonanego, klęska natomiast tak.

Najbardziej chwalebnym u Niemców jest właśnie ten moment — sprawę prawie zupełnie przegraną upiększyć. Gdy pierwsza połowa zakończyła się 3:2, nie mieliśmy najmniejszej obawy, byśmy nie jako zwycięscy plac opuścili, gdyż gra nasza była o klasę wyższą. Ponad wszelkie oczekiwania grał nasz atak, Orth i Pataky wcale nie brakowali. Lewy skrzydłowy MTK. Opata, awansował na środkowego napastnika, jego prawoskrzydłowy kolega klubowy znalazl się na prawym łączniku, Weisz (Törekves) i Paulusz (UTC.) grali na swoich pozycjach, na skrzydłach, jedyny Hirzer nie był wybitnie skrzydłowym graczem, aczkolwiek i on w ostatnich zawodach międzynarodowych grał na lewem skrzydle. A jednak mimo tego pozornie zesztukowanego ataku, oglądali widzowie tak bogatą i kolorową grę ataku, że często porwani pięknością pojedynczych akcji oklaskiwali gości. — Najpiękniejszą bramką dnia była piąta dla Węgrów, powstała z minutowej kombinacji środka, lewego skrzydła i lewego łącznika, a która zakończoną została bombą ostatniego. W pierwszej połowie nie uzyskał Weiss zaufania kapitana związkowego, atoli w drugiej połowie dał mu jego kolega klubowy Hirser sposobność, dorównania reszcie czterech z ataku. Bohaterem dnia był Hirzer, który sam 3 bramki strzelił. Jemu wręczył kapitan związkowy wartościową papierośnicę, którą hojny patrjota wręczyć kazał kapitanowi związkowemu dla najlepszego z teamu. 50-ciokrotny internacjonał Kertesz II. zasłużyłby również na ten dar honorowy, gdyż pracował on skutecznie również za Szabó (FTC.), który tym razem taksamo nie zadowolnił

jak 14 maja w Krakowie. Białą kartą był przed matchem lewy skrzydłowy z BTC), teraz wie się o nim, że nie jest on znakomitym ani wybitnym — piękny rezultat jak na pierwszy jego międzynarodowy match. Bracia Vogl nie stali jeszcze na swej wysokości, spoczywali bowiem całe lato, ale mimo to zauważono, że są oni klasą. Bramkarza Fehèra chwalono tu, musiał on na sobie samym przekonać się, że po długiej przerwie nie można być pewnym. Najbardziej zarzuca się mu trzecią bramkę, puścił on rzut wolny z 35 mtr. spokojnie. Widzę już w najbliższej przyszłości bramkę węgierską, bronioną przez Plattko, który ostatecznie przeszedł do MTK.

Naszą grą zdobyliśmy na nowo tysiączne rzesze dla footballu, które po doświadczeniach ostatnich walk rozstrzygających między czołowymi klubami półn. i poł. Niemiec, gdzie przyszło do bardzo nieprzyjemnych scen, odwróciły się od tego popularnego sportu. Pokazały się tu i ówdzie ujemne strony, atoli przeważnie najjaśniejsze gry footballowej,

Senzacją samą dla siebie jest w budowie się znajdujący plac sportowy „Verein für Bewegungsspieler" (VFB), gdyż zupełnie wykończony stawia do dyspozycji 10 boisk footballowych, z których 2 stale przez cały rok odpoczywają, zatrudni do 50 drużyn, a jest on pod tym względem nie pierwszym, gdyż Victorja z Hamburga zatrudnia 61 drużyn, począwszy od drużyn chłopięcych 12 letnich aż do senjorów ponad 30 letnich. To nazywam sportem masowym. A jednak, mimo tej olbrzymiej masy ćwiczących we footb. nie zauważyłem od 2 lat żadnego postępu we footb. tutejszym, mimo, iż Niemcy środk. grały w ciągu tych ostatnich 2 lat wiele z zagranicz. drużynami. Spielvereinigung udało się nawet pokonać MTK, lipska Fortuna zwyciężyła UTE, a mimo to niema widocznego postępu. Gdzie tkwi błąd? Często poruszałem temat ten w rozmowach z gospodarzami i przyznawali mi oni rację, że w czasie walk o punkty zapomina się o wyszkoleniu technicznem. Siła fizyczna przedstawia tutaj istotny czynnik w zdobywaniu rezultatów. Nie trzeba było być wcale wybitnym znawcą footballu, tak dalece biła w oczy wielka różnica techniki u obu drużyn.

Powszechne uczestnictwo w sporcie wydało swe owoce w atletyce. Na 66 niemieckich rekordów, zanotowano tego roku 22. Potężne wysiłki zdobią także potężne rezultaty.

Niema jeszcze miesiąca, gdy skonstatowałem w Waszym kraju rozwinięcie się idei sportowej, oto teraz w Niemczech zauważyłem tosamo. Zaprawdę nigdy nie istniała idea, którąby bez różnicy ras i klas tak się rozszerzyła i tak głębokie korzenie zapuściła, jak idea sportowa.

W tej rywalizacji całego świata osiągnąć sukcesy nie można w łatwy sposób. Wynik nie jest rezultatem przypadku, ale silnej woli, planowej, długotrwałej, mozolnej pracy. Dlatego też nie same wyniki, lecz działalność ją poprzedzająca, zmusza do uznania. Przeto cześć nietylko uczonemu, wodzowi, ale i rekordowcowi.

Lipsk 30/VIII. 1922. *Inż. M. Fischer (Budapeszt).*

Kolarstwo.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie w Warszawie.

Ruchliwe W. T. C. poraz trzeci w roku bieżącym urządziło międzynarodowe wyścigi na Dynasach. Tym razem wyścigi udały się lepiej, niż ubiegłe, ponieważ udział w nich wzięli jeźdźcy tej miary, co Ellegaard (Danja) 6-ciokrotny mistrz świata, Dupuy (Francja) mistrz Francji, Orth (Ameryka), Messori (Włochy) i Ali Neffati (Arabia). Oczywiście, że przy udziale takich sław, nasi jeźdźcy ulegli im prawie we wszystkich punktach, ale zaznaczyć trzeba, iż wyścig tandemów wygrała nasza doskonała para Gędziorowski-Jabrzemski.

Wyniki pierwszego dnia 3. IX. br. są następujące:

I. Wyścig zachęty — 200 m.: 1-szy Podgórski 15 sek., 2-gi Wiliński, 3-ci Staniszewski.

II. Wyścig gościnny: 1-szy Ellegaard 13 sek., 2-gi Dupuy, 3 ci Orth, 4-ty Messori, 5-ty Neffati.

III. Wyścig premjowy — 5 km.: 1-szy Garley 8 min. 7,4 sek., 2-gi Lindeman.

IV. Wyścig „Scrath" — finał I.: 1-szy Dupuy 12,4 sek., 2-gi Ellegaard, 3-ci Szymczyk, 4-ty Iko. Stary Ellegaard ulega świetnemu sprinterowi Dupuy w czasie lepszym od rek. polskiego.

Finał II.: 1-szy Orth 12,8 sek., 2-gi Gędziorowski, 3-ci Jabrzemski, 4 ty Neffati. Orth okazał się b. dobrym szczególnie na finishu.

Finał III.: 1-szy Stankiewicz 13,6 sek.. 2-gi Lange.

Finał IV.: 1-szy Messori, 2 gi Janociński.

V. Wyścig tandemów – 3 km.: 1 sza para Gędziorowski-Jabrzemski 4 min. 3,6 sek., 2 ga para Dupuy-Neffati, 3 cia Kamiński-Janociński. Para Ellegaard-Orth wycofała się.

VI. Wyścig „Demi Fond" — 3 km: 1-szy Szymczyk 4 min. 9 sek., 2 gi Stankiewicz, 3-ci J. Lange, 4 ty Abo.

VII. Wyścig „Handicap" — 200 m.: 1-szy Garley 16 sek., 2-gi R. Lange, 3-ci Raszpel, 4-ty Kubasiński.

VIII. Wyścig „Handicap" motorów: 1-szy Jabrzemski, 2-gi Choiński („Scrath").

IX. Wyścig 5 km.: 1-szy Neffati, 2-gi Dupuy, 3-ci Gronczewski, 4-ty Stankiewicz. *A. S.*

Częstochowa. Dn. 3 września r. b. odbyły się staraniem C. T. C. wyścigi cyklistów i motocyklistów z licznym udziałem współzawodników. Wyścigi dały następujące wyniki:

I. Bieg otwarcia (8 okrążeń) 1) Oswald Miller (Łódź – Union), 2) Höchsmann W. (Kraków K. K. C. M.) 3) Pawel Miller (Łódź — Union).

II. Bieg zachęty (6 okrążeń) 1) Raczkowski (CTC.), 2) J. Kukieła (Sosnowiec – S. T. C.), 3) J. Spaczynski (Sosnowiec — S. T. C.).

III. Bieg gości (8 okrążeń) 1) Paweł Müller (Łódź—Union) 2) Szefler (Union — Łódź), 3) Mikołajski (KKCM).

IV. Bieg klubowy C. T. C. (8 okrążeń) 1) Raczkowski, 2) Wójcikowski, 3) Gabarski.

V. Bieg motocyklistów, „Rekordowy" (10 okrążeń) 1) Czerwiński 2 m. 39²/₅ sek. (C. T. C.), 2) Żykwiński 3 m. 8 sek. (C. T. C.), 3) Filipowicz 3 m. 12 s. (CTC.)

VI. Bieg dystansowy za prowadzeniem motoru (30 okrążeń) 1) Paweł Müller — Filipowicz, 2) Nieć (Kraków) — Żykwiński, 3) Raczkowski — Czerwiński.

VII. Bieg turystów (8 okrążeń) 1) Wójcik (Częstochowa), 2) Bajerlein (Częst.), 3) Gabarski (Częst.).

VIII. Bieg juniorów (4 okrążeń) 1) Krajewski, 2) Baumert.

IX. Bieg premjowy (12 okrążeń) 1) Oswald Miller, 2) Paweł Miller, 3) Schefler wszyscy z Unionu łódzkiego. Premję otrzymał Szefler, gdyż przy wszystkich okrążeniach był pierwszym, dopiero na finischu wzięli go Millerowie.

X. Bieg pocieszenia (6 okrążeń) 1) Banaś, 2) Pełka, 3) Baumert.

Sędziami byli pp.: Pogorzelski, J. Serednicki, Lebelt, Kosiarski, Fliski i Graboski. Starterem był p. St. Pinkus. *W. R.*





Z matchu Polska – Rumunja 3. 9. 1922 w Czerniowcach. 1) Reprezentacja Polski. 2) Następca tronu (X) i prez. Z. F. R. Gbeauer (XX) na trybunie, otoczeni skautami.

POLSKA – RUMUNJA.

Wyjazd reprezentacji z Krakowa.

Wyjazd ekspedycji polskiej z Krakowa nastąpił w piątek nad ranem koło $3^1/_2$ godz. z blisko 2 godz. opóźnieniem. Drużyna jedzie bez kierownictwa (Dr. Lustgarten nagle zaniemógł, ma nadążyć na drugi dzień), tylko reprezentanci prasy pp. Dr. Leser (Tyg. Sp.) i Brand (Przegl. Sp.) towarzyszą jej. Funkcje zastępcze objęli pp. Przeworski i Fryc. W dobrym nastroju, w okupowanym wagonie, dobrze w żywność wyekwipowani, jedziemy — bez paszportów. Mamy spotkać się we Lwowie z wysłannikiem po wizy warszawskie. We Lwowie jednak, dokąd przyjeżdżamy około 10 przedp. nie znajdujemy nikogo. Zarządzamy dalszy wyjazd do granicy rumuńskiej i zawiadomienie posiadacza naszych dokumentów, że czekamy go w Śniatynie, i jedziemy. W Śniatynie zastajemy dwie depesze z Krakowa (PZPN), że paszporty nadchodzą i musimy zajechać do miasteczka na nocleg. Niespodziewanie sympatyczny i przyjemny pobyt, urozmaicony spacerem, wieczornym, śpiewami, odwiedzeniem boiska tamtejszych drużyn, które z entuzjazmem produkowały się swoimi umiejętnościami, przypominającymi nasz football jeszcze z przed 20 laty. Spacer reprezentacji po miasteczku był swego rodzaju senzacją, a chóralne murmurando i kuplety zgranej partji Gintel – Sperling, oraz występ publiczny Stalińskiego i jego match w młóceniu, gromadziły ciekawych życzliwych wokoło. Wspaniała kawa i befsztyk na kolację. Rzucamy się do łóżek i wstajemy wypoczęci, zadowoleni, w doskonałych humorach. Z brzaskiem jedziemy zrównoważeni i spokojni na stację, gdzie przybywają za chwilę Dużniak z red. Sportu lwowsk. ze Lwowa, wraz z oczekiwanymi paszportami. Pedantyczni urzędnicy nie rezygnują z rewizji celnej, wreszcie siadamy do pociągu w kierunku Czerniowiec. Dra Lustgartena jeszcze niema. Wszystko jest zdrowe i dobrze dysponowane fizycznie i psychicznie.

Śniatyń, stacja, 2. IX. 1922.

Przez rumuńską granicę.

Pociąg rusza w kierunku granicy rumuńskiej. Żegnamy biały ratusz Śniatynia, widny na tle uroczo położonego miasteczka, w którem jeszcze przed 11 laty (w 1911 r.) w czasie wyborów parlamentarnych, burmistrz i starosta znali już metodę zaprowadzenia doraźnego czasu letniego przez przesunięcie zegara ratuszowego dla skrócenia czasu wyborczego, w którem obecnie „wspomnienia me przed 11 laty“ umożliwiły naszej reprezentacji miły i wygodny wypoczynek. Żegnamy wązką wstęgę głębokiego Prutu i drogę serpentynową, na której kulawy i obdarty furman popychając połowę reprezentacji sportowej państwa polskiego, ocierał swe spocone czoło i sierść mokrego konia w częstych przystankach, ku głośnej uciesze nieprzyzwyczajonego do takiego komfortu komunikacyjnego, a zresztą stale milczącego, Stalińskiego. Jako koledzy po fachu zwąchaliśmy się odrazu z sympatycznym sprawozdawcą „Sportu“ lwowskiego, gdy tymczasem młodziutki „Przeglądowiec“ jak kogucik smarzył cholewki do świadomie niemowej panny, która później okazała się tak bliską sportowej kolonji polskiej w Czerniowcach, a zadurzonemu reporterkowi zabrała na okres 48 godzin całe serce i... móżdżek. — Stacja graniczna: Grigore Cicha Voda, wysiadamy do rewizji, otoczeni bagnetami służbowych celników. Ztremowany i dyplomatyczny Przeworski zapoznał się w mig ze sztuką poznawania nieistniejących fizjognomji i wywoływał nas głośno do przeglądu paszportowego. Po ceremonji odetchnęliśmy głęboko. Jedziemy do Czerniowiec.

W Czerniowcach.

Długo czekamy na zniszczonym we wojnie moście na pozwolenie wjazdu. Wreszcie wysiadamy na dworzec. Ani żywa dusza nas nie oczekuje. Dopiero po pewnej chwili nadjeżdża okryte kurzem auto, które wyjechało naprzeciw nas do Grigore, i witamy się z Drem Wagnerem i radcą Rossem. Pakujemy się do dorożek i jedziemy do hotelów. Podzielono nas na 3 zabory: poznański, krakowski i prasowy. Wiara ładuje winogrona za 7 i pół leja, pocieszając w ten sposób separację od stołu i łoża. Schodzimy się następnie w „Deutsches Haus“ na objedzie. Kilku panów ze związku fotb. rumuńskiego i polskiej kolonji sport. towarzyszy nam.

Na zawodach lekko-atletycznych.

Po obiedzie wszystko pojechało autem ciężarowym na plac klubu Jahn, gdzie odbywać się miały zawody lekkoatl. Ja zaś pojechałem z prezydentem Związku Footb. Rum. p. Gebauerem i dwoma członkami Zarządu za nimi, omawiając po drodze rozmaite kwestje sportowe, informując się i informując nawzajem. Pierwszy meeting lekkoatletyczny wogóle w Czerniowcach zgromadził wielką ilość startujących wojskowych i cywilnych. Każdy pułk ma swoje barwy, każdy klub swe odznaki zewnętrzne. Organizacja kiepska, młoda, niedoświadczona, ale zapał wielki, materjał wyśmienity. Brak tylko treningu i kierownictwa technicznego. Jak na pierwszy meeting czasy 13 sek. na 100 m. i rzuty dyskiem ponad 30 mtr. wcale dobre. Rywalizacja narodowościowa (Polacy, Żydzi, Niemcy, Węgrzy, Rumuni, Rusini) przyczynia się niezmiernie do szybkiego rozwoju, a poparcie następcy tronu, w cześć którego urządzono te wszystkie imprezy sportowe, a który wybitnie, aktywnie i osobiście sport rumuński wspiera, daje możność naszym sąsiadom postępowania naprzód

w organizowaniu sportu, który tam jeszcze znajduje się na poziomie prymitywnym (nie mówiąc o Siedmiogrodzie).

Spotkanie z rodakami na międzynarodowym turnieju tennisowym w Czerniowcach.

Następnie udajemy się na międzynar. turniej tennisowy, gdzie spotykamy i witamy się radośnie z naszymi rodakami pp. Dubieńską, Jentysem, Zacharem, Szwędem i Potuczkiem Dowiadujemy się o tournee naszych tenisistów, jadących przez Budapeszt, Czerniowce na Lwów i Łódź. Dobry i pożądany trening. U p. Dubieńskiej widać już większy spokój i pewniejszy place, u Zachara rutynę i pewność siebie, Szwede nadrabiać musi brak treningu temperamentem, ale właśnie dla niego świetny jest ten przymus treningowy, wróci niebawem do formy. Jentysa i Potuczka niestety nie widzieliśmy. Pech chciał, że losowanie stawiło naszych odrazu przeciw sobie. Ale techniką i taktyką górują nasi nad tamtejszymi tenisistami i żałuję tylko, żem nie mógł oglądać walki pomiędzy nalepszym deblem bukareszteńskim, a Zacharem i Szwedem, oraz single ich, które się prawdopodobnie odbyły po naszym wyjeździe.

Po wspólnej kolacji obydwu reprezentacji, w czasie której zapoznałem się z przybyłym sędzią p. Schmidtem z Wiednia, oraz kilku członkami Polonji czerniowieckiej i Związku Footb. Rum. zaproszeni zostaliśmy do Domu Polskiego, gdzie nastąpiło pamiątkowe zdjęcie.

Czerniowce, dnia 2. IX. 1922.

Na drugi dzień tj. w niedzielę przedpołudniem przybył do Czerniowiec następca tronu rumuńskiego, witany na dworcu przez władze polityczne, gminne, a także sportowe. Miasto odświętnie udekorowane, kapele wojskowe grzmią po ulicach. Udaję się ponownie na turniej tennisowy i zastaję prawie walkę Zachar — Szwede. Singel ten wzbudził zachwyt wsród zgromadzonej dystyngowanej publiczności. W czasie meczu przyjechał też następca tronu i przypatrywał się przez długi czas pięknej grze. Rzeczywiście był ten singel nadzwyczaj interesującym. Przy stanie setów 1:1 prowadzi w 3. secie Zachar 5:0 gemów. Teraz powoli wyrównuje Szwede 5:5, poczem walka waha się 6:5, 6:6, 7:6, 7:7. Wreszcie Zachar zdobywa dalsze 2 gemy zwyciężając 9:7 w ostatnim secie poraz pierwszy Szwedego. Mimo pogody warunki atmosferyczne niekorzystne (wiatr). U Zachara znać większy trening, pewniejszą piłkę i place. U Szwedego serwice, jak zawsze, silniejszy, atoli place bardzo słaby. Nie ulega wątpliwości, że przy pilnym treningu Szwede nie da się pobić stale, mając za sobą tak ważne plus, jak silniejsza konstytucja fizyczna. Mniej biegu i szarżowania, więcei spokoju i precyzyjniejszej taktyki, a obydwaj nasi najlepsi krakowscy tenisiści śmiało będą mogli stawać również do turniejów na zachodzie.

Polska — Rumunja 1:1 (1:0).

Około godz. $5^3/_4$ udałem się wraz z naszą tennisową grupą na plac tamtejszego „Makkabi“, dokąd zmierzały nieprzerwanym łańcuchem doróżki i automobile. Takiego ruchu kołowego i samochodowego nie widziałem dotąd nigdy i nigdzie. To obecność następcy tronu sprowadziła całą elitę miasta różnojęzycznego. Boisko dość wielkie, miękkie, otoczone niekrytymi rzędami ławek. Mała trybuna dla następcy tronu i jego otoczenia. W bramie chorągiew rumuńska i polska. Drużyna nasza podchodzi do trybuny i wita następcę tronu. Tosamo czyni następnie rumuńska. Kapitan związkowy Dr. Morar wita nasz team i wręcza wspaniały proporzec. Dr. Lustgarten rewanżuje się proporcem PZPN i krótkiem przemówieniem. Dziesiątki fotografów uwiecznia ten moment pierwszego spotkania polsko-rumuńskiego.

Polska: bramkarz: Przeworski (Crac.); obrona: Fryc, Gintel (Crac.); pomoc: Bułanow (Korona), Cikowski (Crac.), Spojda (Warta); atak: Sperling (Crac.), Dużniak (Olsza), Staliński, Prymke, Niziński (Warta).

Rumunja: bramkarz: Szatmary (Kolosvar A. C.; obrona: Dr. Hirsch (K. A. C.), Barto (Törekves); pomoc: Koch (M. T. K. Torgul Mures), Kinigli (Nagyvarad A. C.), Kosovici (T. A. C.); atak: Drescher, Ronay (N. A. C), Miciński II (Polonia), Ströck II (Tör.), Guga (Univ. Cluj), kapitan.

Grę rozpoczyna właściwie następca tronu, dając pierwszy rzut, poczem schodzi z boiska. Drużyny biorą odrazu żywe tempo. Polska przejmuje tempo nadane przez Węgrów i powiększa je tak, że oszałamia na 15 minut ich defenzywę. W 3 min. wolny dla Polski. W 5 min. strzał Sperlinga obroniony. Gra otwarta i równa. Ataki wzajemne. System jednobackowy, stosowany umiejętnie przez Fryca, unieruchamia szybkie ataki Rum. Sędzia chwyta of-sidy stąd powstałe szybko i precyzyjnie. W 7 min. niebezpieczny moment pod bramką Polski, strzał chwyta pewnie Przeworski. W 8 min. chwyta bramkarz Rum. ostry strzał Sperlinga. 9 min. Wolny rzut dla Rum. bity w out. Odtąd przewaga silna Polski. Kilka ataków pięknych, kończących się precyzyjnemi centrami Sperlinga. Strzał Dużniaka chwycony. 13 min. widoczna ręka na polu karnem Rum. Sędzia nie zauważył, czy nie chciał zauważyć. Piękna kombinacja Bułanow-Sperling-Dużniak, uwieńczona strzałem ostatniego, odbitym od backa do bramki. Pierwszy goal dla Polski w 14 min., przywitany słabymi oklaskami polskiej kolonji i grobowem milczeniem reszty widzów. Polska zaanimowana atakuje dalej. Centra Nizińskiego dostaje się do Sperlinga, który z wehemencją strzela momentalnie w prawy róg. Szatmary, zwinny jak kot w niewytłumaczalny sposób zdołał strzał ten obronić. Najpiękniejszy moment dnia.

Teraz wyzwala się Rum. z nacisku, pomoc Pol. nieco puchnie, atak Rum. podjeżdża częściej pod bramkę Pol. W 17 min. odpiera go Gintel, w 18 min. strzał górny na bramkę odbija Przeworski. Przebój Sperlinga bezskuteczny. Minutowa walka główkowa między Cikowskim, a Kiniglim kończy się zwycięstwem ostatniego. Przewaga Polski istnieje jeszcze ciągle, gra toczy się przeważnie na polu Rum. W 23 min. rzut wolny, bity przez Cikowskiego w out. Skutkiem szalonego tempa obie drużyny słabną. W 28 min. foul Fryca, rzut wolny odbija Przeworski na róg. W następnych dwóch min. (29 i 30). piękne ataki Pol. strzały Stalińskiego i Prymkego obronione. Chwilowa kontuzja, Barto schodzi z placu, zastępuje go rezerwowy gracz. W 32 min. niebezpieczny moment pod bramką Polski. Ströck II przewózkowuje trzech graczy Pol., prowadzi za pole karne, centruje, piłkę chwyta główką Ronay, ale nie trafia. W 35 min. znowu róg dla Rum., Przeworski wspaniale odbija w b. niebezpiecznej sytuacji. W 36 min. szereg outów. W 38 min. of'side Dużniaka. W 39 min. rozbija Fryc skutecznie atak środkowej trójki. W 40 min. atak Pol. Staliński podaje Prymkemu na of'side. Przebój Dreschera odparty. Jeszcze kilka wzajemnych ataków bez efektu. W 45 min. strzał Dużniaka chwycony. Również śliczny strzał górny Ströcka idzie ponad poprzeczkę. Rogów 2:1 dla Rum. Pauza 1:0 goali dla Polski.

Po zmianie bramek znowu Polska na froncie. Z miejsca przebija się Staliński, podaje Prymkemu, strzał tuż koło słupka. W 3 min. centra Nizińskiego, strzał Duźniaka ponad bramkę. Rum. bierze teraz inicjatywę

w swoje ręce. Gra jej staje się energiczniejszą i jednolitszą, grają z pełną ambicją. Polacy natomiast mocno popuścili. Widocznie zmęczyli się własmem tempem pierwszej połowy. W 9 i 10 min. Staliński i Prymke mają dwukrotnie szanse podbramkowe, atoli nie wyzyskują ich. Skutkiem foulu Fryca wolny dla Rum. w 11 min. Kosovici bije niespodziewanie dołem z odległości 30 mtr. tuż nad ziemią. Dziki strzał, możliwy do obrony, bez reakcji ze strony Przeworskiego i Gintla znalazł się nieobliczalnie w siatce. Rum. wyrównała 1:1. Niebywały entuzjazm u publiczności. Rumunja zaostrza tempo. W 13 min. piękna i odważna obrona Przeworskiego w nieuchronnej sytuacji. W 14 m. atak Pol. Staliński-Prymke, strzał znowu w out tuż koło słupka. Pol. zupełnie zapomniała o istnieniu Sperlinga na boisku Fryc traci głowę i ugania za dryblującym Gugą. W 16 min. wypracowuje sobie Sperling sam pozycję do centry, Prymke stopuje przytomnie, strzał chwyta Szatmary. 17 min. centrę Nizińskiego zużytkowuje Dużniak ostrym strzałem, obronionym przez znakomitego bramkarza Rum. 18 m. strzał Sperlinga również chwycony. Nacisk Polski. Szereg ataków bez skutku. Sporadyczny wypad Rum. odpiera Przeworski w chaosie podbramkowym. 22 min. centra Nizińskiego, śliczna obrona Szatmaryego. Obustronne wzmożone tempo. 24 min. rzut wolny obroniony przez Przeworskiego. Gra na środku, krzyki Rum, forma gry nieco brutalniejsza. Przebój Ströcka aż do linji kornerowej bez rezultatu. 30 min. atak Rum., backi Pol. popełniają lekkomyślnie błąd, Przeworski ratuje zrezygnowanym wylotem, Miciński centruje, strzał Gugi obok pustej bramki. 31 m. of'side Ronaya 32 m. wolny przeciw Polsce niewyzyskany. Teraz Rum. jest bardziej w ofenzywie. Pragnie ona za wszelką cenę zwycięstwo przechylić na swą stronę. 33 min. rzut daleki ponad bramką. 35 min. of'side Stalińskiego, 36 min. przebój Prymkego, strzał w out. 37 m. b. niebezpieczna sytuacja dla Pol. Centra Dreschera, strzał Ströcka z kilku kroków odbija piersią Przeworski. Pewny punkt dla Rum. minął. Także 40 m. niebezpieczna. Guga, który od pauzy zamienił z Micińskim miejsca i grał na środku ataku, strzela, sam pod bramką, Przeworski chwyta. Sperling zmienia pozycję z Dużniakiem. Nacisk Polski. Obie strony grają z wehemencją. Szale obustronne wiszą na włosku. Jeszcze jeden energiczniejszy atak R. w 44 min. bez rezultatu. Wynik końcowy nierozstrzygnięty. Stosunek rogów niezmieniony.

Sędzia p. Schmidt z Wiednia prowadził zawody bezstronnie, energicznie i przytomnie. Zarzucićby mu można tylko niezauważony hands zaraz na początku gry. Ogólnie jednak kierował grą bez zarzutu i ku zadowoleniu obu stron.

Od Redakcji.

Z powodu nawału materjału i konieczności wcześniejszego zamknięcia redakcji, zmuszeni jesteśmy dalszy ciąg sprawozdania z Rumunji, krytykę, głosy prasy, jakoteż sprawozdanie z Waln. Zgrom. KZOPN. i przebiegu jubileuszu BBSV. wraz ze szczegółowem sprawozdaniem z turnieju odłożyć do następnego numeru.

Przegląd sportowy lokalny.

3. IX. Wawel — Sparta 1:0 (0:0).

Boisko Cracovii. Do pauzy gra równa, otwarta. Po przerwie przewaga Wawelu. Wiele obustronnych ataków niewykorzystanych. Sędziował p. Mund.

List z Łukowa.

Dnia 13 VIII. br. urządził 3 p. p. Leg. „Trzeciak" zawody lekkoatletyczne w połączeniu z meczem footballowym. Trzeciak dopuścił do zawodów i niewojskowych. Osiągnięto następujące wyniki:

1) Bieg płaski 800 m., 1) uczeń V. kl. gimn. Witołd, Bau w czasie 2 m. 33·4 sek., 2) Leg. Edward Wincer 2 m 34 sek., 3) Leg. Huwer. 2). Bieg płaski na 100 m.: 1) Machnina 12 i pół. sek. (leg.), 2) Huwer (leg.), 3) Bąk (uczeń). 3) Skok w wyż z rozbiegu: 1) Markowicz 1·45 m. (leg.), 2) Huwer (leg.), 3) Liś (leg.), poza konkursem p. Ksok 1·35. 4) Skok w dal z rozbiegu: 1) Markowicz 5·20 m. 2) p. Ksok 4·85 m. 3) Mchacz (por.). 5) Pchnięcie kulą: 1) Ucbaer (por.) 8 86 m., 2) Amon (por.) 3) Łukasik (leg.). 6). Rzut granatem: 1) Markowicz 45 m., 2) Surdy, 3) Wilczyński. Nagrody rozdano w postaci żetonów. Po zawodach odbył się mecz footballowy między niewytrenowaną drużyną Łukowskiego Klubu Sportowego złożoną w części z uczniów, w części ze słuchaczy uniwersytetu, z wynikiem na korzyść „Trzeciaka" 19:1. Pierwszą i jedyną bramkę zdobywa Łukowski Klub Sportowy przez Ksoka. Sędziował p. podchorąży Baczyński.

Dnia 27 VIII. odbył się mecz footballowy między Ł. K. S. a 3 pp. Leg. „Trzeciak" II. w wynikiem 0:13, do przerwy 0:8, na korzyść „Trzeciaka" II. Sędziował bardzo oględnie i dobrze por. Rożański. Kornerów 2:4.

Jeślibyśmy chcieli cokolwiekbądź powiedzieć o „Trzeciaku II", to wobec przeciwnika, który ani startu do piłki, ani nawet pojęcia o samych prawidłach gry nie miał, nie możemy nic powiedzieć, gdyż raczej była to poglądowa lekcja gry w football zestrony „Trzeciaka II", a nie mecz footballowy. A teraz parę słów pod adresem organizatorów tego meczu, oraz opiekunów młodzieży. Mylą się bardzo ci panowie, którzy zebrali paru uczniów gimnazjalnych i wespół z nimi urządzają mecz footballowy. Niektóre momenty dowodzą, iż pp. organizatorowie nie tylko, że popełnili błąd, urządzając te zawody, ale przynoszą szkodę sportowi, gdyż nie można urządzać meczu footballowego, gdy większa część graczy pojęcia niema o kopaniu piłki i o zasadach gry samej. A ponadto ci uczniowie, biorący udział w meczu bez żadnego przygotowania w biegach, mogą ponieść dotkliwe szkody na zdrowiu, gdyż football wymaga odpowiedniego przygotowania, ale tak zebrać paru ludzi młodych i już grać w piłkę, dowodzi niebardzo wielkiego zastanowienia się ze strony panów organizatorów. Na przyszłość należałoby, aby panowie organizatorowie zastanowili się nad tem i nie igrali ze zdrowiem młodzieży, gdyż nie wolno nam urządzać meczów footballowych, gdy biorący w nich udział najmniejszego pojęcia o grze nie mają i nie są odpowiednio przygotowani. 1. IX. 1922. *A. J.*

Z BIELSKA (Od naszego korespondenta).

Z jubileuszu BBSV. i turnieju footballowego.

2. IX. BBSV. — Cracovia 2:1 (0:0).
3. IX. BBSV. — Cracovia 0:0.
2. IX. Hakoah — Jutrzenka 0:0.
3. IX. Hakoah — Jutrzenka 4:1 (1:1).

Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze.



Warszawskie Tow. Cyklistów podczas wycieczki we Wieliczce.

Wiadomości sportowe.

Międzynarodowy sezon jesienny 1922 przedstawia się następująco: 13 sierp. Czechy—Szwecja w Sztokholmie, 13 sierp. Południowe Niemcy—Północne Niemcy w Magdeburgu, 24 sierp. Szwecja—Norwegja w Sztokholmie, 24 sierp. Półn. Niemcy—Półn. Holandja w Hamburgu 27 sierp. i dni następne turniej w Berlinie: Bazylea—Berlin, Berlin—Haga, Berlin—Göteborg, Finlandja—Norwegia w Helsingforsie, Północna Holandja—Północne Niemcy w Groningen, 1 paźdz. Polska—Jugosławia w Zagrzebiu, Dania—Szwecja w Kopenhadze. 15 paźd. Włochy—Austrja w Wiedniu, 21 paźdz. Anglja—Irlandja w Londynie, 11 listop. Anglja—Irlandja amatorzy w Dublinie. 3 grudn. Włochy—Szwajcarja w Genui, 12 grudn. Barcelona—M. T. K. w Barcelonie.

Olimpjada w 1923 r. w Ameryce. W Los Angelos odbędzie się w przyszłym roku Olimpjada, do której już są robione przygotowania. Stadjon pomieści 100 tysięcy widzów, a koszta budowy wynoszą 2,500.000 dolarów. Najlepsi sportowcy europejscy mają być bezpłatnie zaproszeni.

Kluby drugoklasowe wyjeżdżające na zawody do Żywca, uskarzają się na sposób prowadzenia tamże zawodów przez niejakiego pana Erbena, Niemca, stale od jakiegoś czasu w Żywcu zamieszkałego, dzięki któremu to sędziemu żywiecka Koszarawa ma do zawdzięczenia tyle zwycięstw w bieżącym roku odniesionych. Gry foul graczy Koszarawy wogóle nie uznaje, a gdy mu który z graczy z partji przeciwnej w grzeczny sposób zwróci uwagę na grę foul graczy Koszarawy, natychmiast może się spodziewać wykluczenia z boiska. Pan ten nie jest wogóle członkiem Kolegjum Sędziów w którem kolwiek Z. O. P. N. Toteż kluby, wracające z zawodów w Żywcu mają zawsze kilku graczy ubitych. Możeby P. Z. P. N. wglądnął tutaj i p. Erbenowi raz już zakazał prowadzenia jakichkolwiek zawodów.

Mistrzostwo Belgji zdobyli od 1895 r. Union St. Gilloise 7 razy, Racing Club 6 razy, Royal FC. Liege 3 razy, Darning Club Brüssel 3 razy, C. S. Brugge, F. C. Brugge i Beerschot po 1 razie.

63:3 wynosi stosunek bramek, jaki uzyskała Hakoah na swem tournee po Rumunji i Polsce. — Z tego w Rumunji dała 21:2, dwie bramki strzeliła jej Makkabi czernowiecka, a w Polsce 42:1. Jedyną bramkę w Polsce strzelił Hakoahowi Tislowitz z Makkabi krakowskiej.

Anglja i Szkocja rozegrały dotychczas między sobą 46 matchów, z tych Szkocja wygrała 20, Anglja 14, a 12 matchów było nierozegranych.

Viennie, która za wstawienie Traversa została ukaraną kwotą 2 miljonów koron austrjackich, obecnie związek zniżył tę karę na jeden miljon koron austr.

Oesterreichischer Fussballbund nazywa się obecnie Austrjacki Związek Piłki Nożnej.

Vienna będąc obecnie na tournee w Niemczech była też w Ogligs na grobie ś. p. Pekarny, który przed dwoma laty w tragiczny sposób podczas matchu tamże zginął i złożyła wieniec na jego grobie. Był to prawie tensam dzień, w ktorym przed dwoma laty odbył się pogrzeb Pekarny. W tym samym dniu rozegrała Vienna match w temże mieście.

Matche z Koryntczykami we Wiedniu zostały na późniejszy termin przesunięte z powodu niskiego stanu waluty austrjackiej.

Kluby wiedeńskie, które bawiły na tournee, mają do 14 dni przedłożyć Związk. dokładne rachunki dochodów i wydatków.

Austrja gra z Węgrami w dniu 24 września w Wiedniu.

Wiedeńskie kluby Sportklub, Hertha, Vienna, Amatorzy i Florisdorf zakładają obecnie na boiskach nowe darnie, aby boiska były lepszemi do gry.

Ostmark wyjeżdża w drugiej połowie sierpnia na turnee do Niemiec.

Najbardziej fair grającą drużyną wiedeńską była w ubiegłym sezonie drużyna Florisdorfu.

Ferencvarosi TC. podobał się w Szwecji bardziej niż M. T. K.

Prasa niemiecka uskarża się na niesportowe zachowanie się Unionu Żiżkow na ostatnim turnee po Niemczech.

Wisła gra w bieżącym sezonie następujące mniej więcej zawody: ze Slavią w Marjańskich Horach, Sparta Kladno, Rudolfshüglem, Wackerem, Herthą, w Krakowie, następnie wyjeżdża na turnee do Jugosławii do następujących miast: Zagrzeb, Belgrad, Lublana i Spalato.

Polonia Przemyśl straciła w tych dniach swego centra pomocy, Petzolda, który, po zwolnieniu go z wojska, wyjechał do Łodzi, do „Sturmu«. Drużyna ta zyskuje po Kirszbaumie (lewy back) już 2 z rzędu gracza Polonii przemyskiej.

Resovia okazuje z drużyn prowincjonalnych w Małopolsce najżywotniejszą działalność sportową przez gry z silniejszemi drużynami i tak grała w bieżącym sezonie z Jutrzenką, Wisłą, Polonią przemyską i M. A. F. C. z Budapesztu i całym szeregiem drużyn drugoklasowych okręgu krakowskiego i lwowskiego.

28, 29 października odbędzie się w Warszawie kongres sportowy.

Florisdorf wyjechał na turnee po Niemczech do Magdeburga, Kassel, Berlina, Lipska i Frankfurtu.

Odznaczenie Slavji w Holandji. Slavia swój pierwszy match w Holandji z Feynoord wygrała 8 : 0 po pięknej grze. Czechom z okazji tych zawodów urządzono owacje, jakich żadna drużyna zagraniczna nie zaznała dotychczas w Holandji. Oprócz tego każdy gracz Slavii otrzymał srebrną papierośnicę z klubu. Feynoord zaprosił przewodników Slavii na bankiet, w którem też wziął udział ambasador czeski w Holandji. Prasa holenderska jest pełna pochwał o grze Slavii i pisze, że Slavia jest najlepszą drużyną, jaka kiedykolkiek w Holandji grała.

Walne Zgrom. Belgijskiego Związku Piłki Nożnej odrzuciło wniosek o powiększenie ilości klubów w lidze belgijskiej.

Min. Spr. Wewn. wydało rozporządzenie o ulgach paszportowych dla drużyn sportowych.



Panorama stadjonu w Duisburgu. Zawody lekko-atl. o mistrz. Niemiec. Bieg na 10.000 m. – (Fot. Friedrich).

I. F. C. Pforzheim został zaproszonym na turnee do Hiszpanji.

Vienna wyjechała 28 ub. m. na drugie tournee i ona grała 31. VIII. z Ajax, 3. IX. Haarlem, 5. IX. Be Quick Groningen.

Puhar angielski, o który co roku się walki toczą, został ufundowanym 16 października 1871 roku.

Anglja — Szkocja grały 1-szy match w r. 1873.

Victoria Žižkov gra 8 i 10 września w Zagrzebiu, a 13 z Vienną we Wiedniu.

Be Quick Groningen gra 19 i 20 września w Zagrzebiu, a 23 we Wiedniu z Vienną.

1. F. C. Nürnberg grał 27-go b. m. ze Spartą w Norymbergji z wynikiem zwycięskim.

Drużyny bielskie zostały ukarane przez Wydział Gier i Dyscypliny P. Z. P. N. za grę z drużynami niemieckiemi na Górnym Śląsku nienależącemi do PZPN. Sturm za grę z Dianą dyskwalifikacją klubu na 6 tygodni i 25.000 Mkp. kary pieniężnej. Biała Lipnik za grę z Preusen dyskwalifikacją klubu na 4 tygodnie i 10.000 Mkp. kary. V. G. Rasenspieler za grę z Dianą dyskwalifikacją klubu na przeciąg 4 tygodni i 10.000 Mp. kary pieniężnej

Vrsovice zostały zaproszone do Egiptu w celu rozegrania 5 matchów w Aleksandrji i Kairze.

Kurjer Polski urzędowy organ, WOZPN. zamieścił w nrze 209 (2 VIII.) b. ciekawy art. o konieczności budowy stadjonu w Warszawie.

Południowy Związek Niemiecki odbył w dn. 29 i 30 lipca w Augsburgu swoje 22 Walne Zgromadzenie. Związek ten liczy 2500 klubów i blisko 400 tys. czynnych członków, z tego na Walnem Zebraniu było reprezentowanych 460 klubów.

Zapytujemy się PZPN nu, jak stoi sprawa z rozgrywkami kl. B o mistrz. Polski.

Cricketerzy rozpoczynają budowę nowego boiska sportowego.

Protest Germanji został na posiedzeniu Austrjackiego Związku piłki nożnej odrzuconym.

Węgry — Południowe Niemcy rozegrały match 27 ub. m. w Lipsku.

Angielski sezon footballowy rozpoczął się w ubiegłą sobotę 26 u. m.

Z okazji 25-letniego istnienia Związku berlińkiego urządził tenże w miesiącu sierpniu międzynarodowy turniej footballowy i tak grały w stadjonie berlińskim reprezentacje miast: 25. VIII. Bazylea—Haga, 26. VIII. Bazylea—Berlin, 27. VIII. Berlin—Haga. Zwycięsca z tego turnieju otrzymał nagrodę wędrowną ofiarowaną przez prezydenta państwa niemieckiego. Matche te prowadzili sędziowie niemiecki, holenderski i szwajcarski.

Apelujemy do klubów prowincjonalnych (szczególnie w okr. warszawskim), aby zapisywały się na członków OZPN-ów.

50 tysięcy footballistów liczy Szwajcarja.

Związek Polskich Związków Sportowych. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Z. Z. uchwalono ostateczny projekt Kongresu Sportowego na październik 1922 r, dalej postanowiono zwrócić się do Ministerstw o subwencje, załatwiono sprawy boisk robotniczych i zatwierdzono sprawozdanie komisji uzgodnienia statutów poszczególnych Związków. W wolnych wnioskach rozpatrywano kwestje Związku Żyd. Tow. Gimn. Sport. w Polsce (odłożono na następne posiedzenie). Przyjęto pismo „Bractwa Strzelców Kurkowych“ (Lwów) i wkońcu uchwalono na dzień 11. IX. (godz. 7 wiecz.) zwołać w lokalu PKIO. (Warszawa, ul. Wiejska 11) zebranie pn.: „Komitet Organizacyjny Polskiego Związku Towarzystw Strzeleckich“. Wreszcie postanowiono wydać Kalendarz Sportowy kosztem PKIO.

Piłka nożna jest na prowincji bardzo ulubionym sportem, o czem świadczy dość duża frekwencja widzów na zawodach tamtejszych drużyn.

30 miljonów marek polskich dał Tottenham za same odstępne od graczy.

Garata Serail turecka drużyna, która w ubiegłym roku robiła turnee po Niemczech i Czechosłowacji zdobyła w bieżącym roku mistrzostwo Turcji. Na dziesięć matchów 9 wygrała, jeden match był nierostrzygniętym.

Rozgrywki kl. C WZPN. rozpoczęły się 4 września i będą rozegrane tylko w jednej serji.

Warta nie grała 3-go września br. z Warszawianką, ponieważ wystawiła 5 graczy na match Polska - Rumunia w tym dniu odbyty w Czerniowcach.

iż rozwój ilościowy znajduje się na najlepszej drodze. Wojna, która przerzedziła szeregi naszych najlepszych b. atletów i uniemożliwiła odpowiednie przygotowanie narybku, przyczyniła się z drugiej strony w znacznej mierze do wzbudzenia zamiłowania i zrozumienia dla ćwiczeń i wychowania cielesnego. Szeregi adeptów l. atletyki powiększają się z dnia na dzień, a idea sportu dociera dzięki poparciu armji, aż do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej. Wzrost popularności sportu jest zresztą objawem powojennym, obserwowanym na całym świecie. Tak więc ukazują się nam z „obserwatorjum ilościowego“ naogół jasne i pogodne horyzonty. — Nie tak pogodnie i spokojnie przedstawiają się widoki z punktu „jakościowego“. Na jakość składają się głównie dwa czynniki, a mianowicie: materjał i wyszkolenie. O materjale niema co dużo mówić. Nie jesteśmy narodem zdegenerowanym, ani ułomnym, to też surowy materjał ludzki nie przedstawia się gorzej, niż gdzieindziej. Jak natomiast przed-



Nowe drogi kultury ciała. Zagraniczne szkoły sportowe ćwiczą w parkach naturalną gimnastykę.

Z okazji igrzysk praskich uwag kilka.

Igrzyska praskie wykazały nam dobitnie, iż lekkoatletyka nasza ma obecnie do zaznaczenia silny spadek. Jeśli porównanie przedwojennej piłki nożnej z obecną wypadnie stanowczo na korzyść tej ostatniej, to z lekkoatletyką ma się sprawa niestety wprost przeciwnie. Ewentualne przedwojenne spotkanie Polski, Czech i Jugoslavii byłoby nas napewno nie „zadowolniło“ trzeciem miejscem, przyczem należy zauważyć, iż na przedwojenną lekkoatletykę składał się wyłącznie Lwów, podczas gdy dzisiaj mamy do dyspozycji siły całej Polski. Daleki jestem od tego, aby winę niepowodzeń kłaść na karb naszych czynnych lekkoatletów, owszem nie wątpię, iż dokładali oni wszelkich starań, by wydobyć ze siebie jak najwięcej, a jeżeli im się to nie zawsze w zupełności udawało, to już nie ich wina, lecz stosunków i warunków, w jakich się nasza l. atletyka obecnie znajduje.

Na lekkoatletykę naszą musimy spoglądać z dwóch różnych punktów widzenia t. j. ilościowego i jakościowego. Możemy też odrazu stwierdzić ze zadowoleniem, stawia się drugi czynnik t. j. wyszkolenie? Tutaj doszliśmy, powiedzmy odrazu, do kwestji, która jest naszną największą bolączką i przyczyną niepowodzeń, a od której uregulowania zależy przyszłość nietylko może lekkoatletyki, ale i całego sportu. Sport nasz cierpiał od pierwszej chwili powstania na dotkliwy brak wykwalifikowanych sił instruktorskich. Dawało się to jako tako łatać tak długo, jak długo sportowców liczyliśmy na dziesiątki, dzisiaj jednak, gdy operujemy już masami, nie wystarcza więcej samouctwo, ani też podpatrywanie innych, lecz koniecznem jest systematyczne i metodyczne wyszkolenie. Kwestja odpowiedniego materjału pedagogicznego nie cierpi zwłoki, ponieważ każda stracona chwila nietylko nie posuwa nas naprzód, ale wyrządza wprost nieobliczalne szkody. Mamy dzisiaj po różnych miastach i miasteczkach legjony młodych ludzi, ożywionych najlepszą chęcią, zapałem i pilnością, ale niemających najmniejszego pojęcia o podstawowych zasadach lek.-atletyki. Młodzież ta biega, skacze, rzuca tak, jak ją Pan Bóg stworzył, nadrabiając wrodzoną siłą to, co inni z łatwością za pomocą najprostszej techniki osiągają. Czy



Igrzyska słowiańskie w Pradze. Bieg na 100 m. (Fot. Ideal).

dziły i utrzymywały wspólnym kosztem wspólnego trenera lekkoatletyki. Nie wątpię, iż przeprowadzenie powyższego projektu nastręcza różne trudności, ale z drugiej strony jest on na tyle realnym, iż przy dobrej woli i wyrozumieniu, da się wprowadzić w życie. Zaletą projektu jest także i to, że umożliwia on sprowadzenie większej ilości trenerów, a zatem rozpoczęcie pracy odrazu na możliwie najszerszym terenie, secundo, daje możność korzystania z fachowego instruktora nietylko wielkim i bogatym klubom (którym zresztą pozostawiamy wolną rękę w sprowadzeniu trenera na własne koszta), lecz także całej masie mniejszych towarzystw, któreby nawet o czemś podobnem marzyć nie mogły.

takie „żywiołowe" uprawianie lek. atletyki przyczyni się do podniesienia jej poziomu, a przedewszystkiem czy wyjdzie na korzyść zdrowia? Jedynym efektem takiej „żywiołowej" pracy będzie popadnięcie w cały szereg błędów i nawyczek, których wykorzenienie nastręczy większe trudności, niż ociosanie surowego materjału! Bezwzględną sanację powyższych stosunków możemy przeprowadzić jedynie tylko przez sprowadzenie odpowiedniej ilości wykwalifikowanych instruktorów, czyli krótko mówiąc trenerów. Tak, jak się sprawa dzisiaj przedstawia możemy się spodziewać, iż w najlepszym razie otrzymamy jednego trenera, który przy wielkiej sumienności i pracowitości zdoła jako tako przygotować kilkunastu lwowskich i warszawskich lekkoatletów. A co z całą resztą? Czy ma ona czekać znów na jakiś cud, ewentualnie na olimpjadę? Nie, takie połowiczne załatwienie nie może i nie powinno nas zadowolnić. Jeżeli racjonalny rozwój sportu, jeśli wychowanie fizyczne młodzieży faktycznie na sercu nam leży, to musimy dołożyć wszelkich starań, by lekkoatletyce dać to, co jej do życia (nie wegetacji) jest koniecznie potrzebnem.

Rozglądając się za stojącymi do dyspozycji środkami, przyjdziemy prędko do świadomości, iż na nikogo, jak tylko na siebie, liczyć nie możemy. Rząd ma może najlepsze chęci, lecz tarapaty finansowe na zbytnią szczodrobliwość nie pozwalają. Społeczeństwo nasze potrafi gorąco oklaskiwać każdorazowe zwycięstwa i rzucać kamieniami w chwili niepowodzeń, ale na efektywne poparcie, lub nie daj Panie Boże, na otwarcie kiesy, tak prędko się nie zdecyduje. Władze sportowe, to w gruncie rzeczy, jak powiada Niemiec, „Titel ohne Mittel". Jak więc widzimy, jedyną pozytywną siłą są kluby i od ich energji, pracy, przemyślności, a przedewszystkiem dobrej woli zależy, aby lekka atletyka otrzymała zdrowe i silne podstawy.

Najwyższy już czas, aby kluby nasze zarzuciły wstrętną, niesportową walkę na terenie różnych władz i urzędów sportowych, a zabrały się do wspólnej pracy, mając na oku nie własne podwórka, lecz dobro ogólne i czystą ideę sportu! Tylko przy wspólnej pracy, tylko wspólnemi siłami, zdołamy przezwyciężyć wszelkie trudności i przeszkody! Na współpracy i na koleżeńskiem współżyciu opiera się też mój plan sprowadzenia większej ilości trenerów. Projekt mój jest bardzo prosty, polega na tem, aby wszystkie kluby danego miasta, a w ostateczności danego okręgu (podokręgu) sprowadziły i utrzymywały wspólnym kosztem wspólnego trenera lekkoatletyki.

Nie chcę wierzyć, by urzeczywistnienie powyższego projektu wydawało się jedynie z perspektywy zagranicznej rzeczą możliwą, owszem, jestem pewien, iż krótki pobyt w kraju pouczyłby mnie, iż jest lepiej, niż naogół mówimy i piszemy.

Ponieważ dobre przysłowie powiada: „nim słońce zejdzie, rosa i t. d.", pozwolę sobie podać jeszcze kilka środków, obliczonych na bliższą metę.

W pierwszym rzędzie należałoby jak najczęściej wysyłać ekspedycje na zagraniczne zawody. Nic to, iż w Budapeszcie, Wiedniu, czy Pradze poniesiemy mniejsze lub większe klęski, niejedna klęska większą korzyść przyniesie, niż łatwe, domowe zwycięstwo. Do wysyłki zagranicę wchodzą naturalnie w rachubę jedynie nasi najlepsi lekkoatleci, dla całej reszty musimy znaleźć inny środek. Tutaj otwiera się ogromne pole działania dla całej masy zasłużonych weteranów l. atletyki. Wojna zmusiła większość naszych wybitnych l. atletów do zaniechania pracy i karjery na tem polu. Niejeden z tych zasłużonych panów przysporzył swego czasu polskiemu sportowi więcej laurów, niż cała dzisiejsza generacja razem wzięta, do nich więc musimy się zwrócić z prośbą, by raz jeszcze zechcieli oddać swoje doświadczenie i wiedzę na usługi ogółu. Zadaniem tych panów byłoby odwiedzać w swoich okręgach kluby i odczytami ewent. demonstracjami na miejscu udzielać rad, pouczeń i wskazówek. Jestem pewien, iż różni przygodni kierownicy i instruktorzy nietylko nie sprzeciwią się mieszaniu się w sferę ich interesów, lecz z całą wdzięcznością i zaufaniem zwrócą się do swoich starszych doświadczonych kolegów.

Bardzo ważnym czynnikiem jest też stworzenie odpowiedniej literatury sportowej. Tutaj otwiera się bardzo wdzięczne pole dla prasy sportowej, która, zamiast jałowych dyskusji na temat nie- lub omylności różnych władz sportowych, mogłaby naprawdę więcej miejsca poświęcać artykułom treści ściśle fachowej. Z wdzięcznością należałoby też powitać tłómaczenia dobrych dzieł zagranicznych.

Kończę więc tem pobożnem życzeniem, by artykuł mój przyczynił się choćby do wywołania dyskusji i zmusił do wypowiedzenia się różnych wybitnych działaczy, a może w ten sposób do czegoś pozytywnego dojdziemy!

Wiedeń, 22. VIII. 1922. *Narcyz Süsserman.*

Lekka atletyka.

Przed lekkoatletycznemi mistrzostwami Polski.

W okręgach warszawskim, lwowskim, lubelskim, poznańskim, krakowskim i wileńskim rozegrane mistrzostwa okręgowe przyniosły nam wiele obiecujących wyników. Przytoczę tu tylko kilka najlepszych:

We Lwowie: rzuty: Cybulski, Baran II., Szydłowski (rek. pol. w rzucie oszczepem 52.76). Skoki — W. Kuchar (1.76 — w wyż — rek. pol. i 6.34½ — w dal); bieg 1500 m. — Baran 4 min. 28 sek; w Krakowie — Bannert — rzut kulą 11.57; w Warszawie: biegi (100 m. — Sośnicki 11,2 sek., 11,3 sek.); 200 m. — Rothert 23,6 sek.; 400 i 800 m. — Świętochowski 53,1 sek. i 2 min 6 sek.; 1500 m. — Karczewski, Jucewicz, Emchowicz 4 min. 28 sek.; 5 km. — Ziffer i Eysymont około 17 min. 30 sek; skoki (Sośnicki 6.31 w dal; Grunner 1.76 w wyż); rzuty (dyskiem Piątkowski 36 m. i oszczepem Grunner 47.20 m.); w Poznaniu: skok o tyczce Adamczak 3.21½ i Łegowski 3.00, skok w wyż Gilewski 1.65. Inne okręgi stoją daleko słabiej.

Rozpatrzmy teraz szanse naszych atletów w poszczególnych punktach i ewentualne możliwe wyniki (naturalnie w razie pogody):

Bieg 100 m. Przypuszczalne zwycięstw o Warszawiaków (Sośnicki i Piątkowski) w czasie około 11,2 sek.— 11,4 sek. Możliwość pobicia rekordu polskiego (11,1 sek.) niewykluczona. Osiągnięcie minimum mistrzostwa (11,4 sek.) pewne.

Bieg 200 mtr. I tu prawdopodobnie zwyciężą Warszawiacy (Rothert, Habich, lub Weiss) w czasie do 24 sek. Osiągnięcie minimum mistrz. (23,8 sek.) możliwe.

Bieg 400 mtr. Walka między Kucharem W. i Sterbą z jednej strony, a Świętochowskim, Halickiem, Rothertem z drugiej strony. Przypuszczalne zwycięstwo Świętochowskiego w czasie niżej 54 sek. Minimum wynosi 53,4 sek. I ten czas jest osiągalny, a nawet zachodzi możliwość pobicia rek. pol.

Bieg 800 m. Będzie to jeden z najciekawszych biegów. Kandydaci do pierwszego miejsca to Wacek Kuchar i Świętochowski, a może i Rej. Prorokujemy zwycięstwo Wackowi w czasie około określonego minimum, t. j. 2 min. 5 sek., a może i rekordu polskiego 2 min. 4,4 sek.

Bieg 1500 mtr. Przypuszczalnie wygra Baran I. w walce z Jucewiczem, Emchowiczem i Karczewskim. Czas blizko 4 min. 25 sek (b. dobry). Minimum (4 m. 20 sek) tymczasem nie do osiągnięcia.

Bieg 5 klm. Pewne zdaje się zwycięstwo Ziffera nad Baranem I., oraz młodą klasą warszawską Jucewicz, Eysymont, Gołaszewski. Czas przypuszczalnie gorszy niż minimum (17 min. 00 sek.).

Bieg 10 klm. Bieg ten według wszelkiego prawdopodobieństwa nie odbędzie się z powodu braku zawodników.

Bieg z płotkami 110 m. da pewnie zwycięstwo Kucharowi W. w czasie w najlepszym razie niewiele niżej 18 sek. Minimum (17 sek.) nie zostanie pewnie postawione.

Chód (2, 3 lub 10 klm.) o ile się odbędzie, to i tak da bardzo słabe wyniki. Ta gałęź lekkiej atletyki jest, podobnie jak i bieg z płotkami oraż 10 klm., zupełnie zaniedbana.

Skok w dal — to match Kuchar Wacek contra Sośnicki. Rezultat niewiadomy z wynikiem sportowym ok. 6.40 (minimum).

Skok w wyż — match Kuchar — Grunner. Przypuszczalne zwycięstwo Wacka z wynikiem nawet 1.80 t. j. dającym możność otrzymania nietylko mistrzostwa (1.72 minim.), ale także rekordu polskiego (1.76) i honorowej odznaki Związkowej (1.80), którą dotychczas jedynie Szydłowski w rzucie oszczepem (52.76) osiągnął.

Skok o tyczce. — Znów pojedynek Adamczak — Cybulski z wynikiem około 3.20 (=minimum). Możliwość pobicia rekordu polskiego nie wykluczona (3.21½).

Trójskok. Prawdopodobnie zwycięstwo W. Kuchara nad Sośnickim z rezultatem około 12.60 cm. Osiągnięcie minimum (13 00) niepewne.

Rzut kulą. Znów „match" Baran II. — Cybulski. Do nich dochodzi jeszcze Bannert (Bielsko). Wyniki może i przejdą rek. pol. (11.60), a w każdym razie wyżej 11.25.

Rzut dyskiem. Mamy 4 dobrych kandydatów. Cybulski pewnie zwycięży, a może i pobije rek. pol. (39.09), a nawet i minimum odznaki Związkowej (40.00). Dalej pójdą Szydłowski, Baran II, Piątkowski wszyscy wyżej 36 mtr. Dobry również wynik osiągnął „Sokół" Kozioł (przeszło 36.00).

Rzut oszczepem. Z pewnością Szydłowski nie pozwoli się pobić Grunnerowi, który też osiągnie około 47 mtr. Szydłowski ma minimum (48 mtr.) w kieszeni, a pobicie rek. pol. 52.76 nie jest wykluczonem.

Przypuszczam więc, iż wyniki będą o wiele lepsze, niż zeszłoroczne, ponieważ nasi zawodnicy nabrali już nieco rutyny podczas praskiej porażki, a i materjału mamy więcej. Niewykluczone są naturalnie niespodzianki (w każdym razie b. miłe) ze strony innych zawodników, oraz gorsze wyniki z powodu niedyspozycji, lub złej pogody. Mistrzostwa odbędą się z końcem września w Warszawie.

Przy K. S. Polonia w Warszawie powstała kobieca sekcja lekkoatletyczna pod kierunkiem St. Sośnickiego.

Belgja pobiła Holandję 48 : 46.

Ziffer osiągnął na zawodach Artystów w Warszawie czas 16'35" na 5 klm. Dowiadujemy się, iż przestrzeń miała tylko 4600 mtr.

Szydłowski, swym rzutem oszczepem 52.76 przekroczył minimum otrzymania odznaki związkowej (51.00 m.).

Garbatka. W Garbatce, gdzie znajduje się wakacyjny obóz szkolno-wojskowy, odbyły się na zakończenie kursu, w zeszłym miesiącu, zawody lekkoatletyczne. — Wyniki: Bieg 100 m. L. Mieszkowski (Warszawianka) 12,2". Bieg 400 m. J. Mieszkowski (Warszawianka) 58,6". Bieg 4600 m., cross-contry, Majewski 20'56". — Skok w wyż. Koziełł 1'46½. Skok w dal. Jankowski 5'15. — Skok o tyczce. Napiórkowski 2'15. Rzut kulą. Tuszczyński 7'93 Rzut dyskiem. Napiórkowski 23'75. Rzut oszczepem. Holko 32'40.

Lublin. Na mistrzostwie wojskowem DOK. Lubl. osiągnięto nast. wyniki:

Bieg 100 m. Janiszewski 12". Skok w dal. Janiszewski 5'75. Rzut dyskiem. Wiśniewski 28'55. — Skok w wyż. Janiszewski 1'42. Rzut kulą. Wiśniewski 9'05. Rzut oszczepem. Rumrer 32'60. Bieg 800 m. Łukasik 2'34". Skok o tyczce. Gasit 2'35. Bieg 1500 mtr. Miącz 4'50".

Lwów. W dniu 8, 9, 10. września odbędą się zawody międzynarodowe Ł. K. S. Pogoń.

Warszawa. Mistrzostwo Armji odbędzie się w dn. 8, 9 i 10. IX. Mistrzostwo Polski rozegrane zostanie 29 i 30. IX.

A. S.



Klub sportowy Hagibor w Przemyślu. — Sekcja lekkoatletyczna.

Hippika, a wyścigi.

Dopiero wojna otworzyła oczy tym, którzy twierdzili, że wyścigi to zabawka w totalizatora, a koń wyścigowy, to szkielet do niczego niezdolny. Koń pełnej krwi angielskiej wykazał na wojnie największą wytrzymałość i odporność na trudy wojenne.

Konkursy hippiczne mają swoją dobrą stronę, gdyż wyrabiają skoczków, lecz programy naszych konkursów są tak układane, że zwycięstwo odnosi częstokroć nie najlepszy, a najszczęśliwszy koń, gdyż jeden, dotknąwszy zaledwie przeszkody, takową przewraca, a drugiemu choć porządnie zawadził, tylko się zachwiała, zależy to bardzo często od ustawienia przeszkody i tp. rzeczy.

Koń wyścigowy pełnej krwi wykazuje w każdym wypadku przewagę. Byłem ostatnio na wyścigach w Piotrkowie, gdzie klacz pełnej krwi angielskiej „Malaga" wygrała dwa biegi myśliwskie na trudnym terenie około 10 klm. i konkurs konia wierzchowego, ta sama Malaga w wyścigach płaskich żokiejskich uczestniczyła tylko na krótkich dystansach do 1500 mtr., a jednak okazała się zdolną do wygrywania pod ciężką wagą i na dłuższych dystansach, bijąc takie konie, jak „Gitana II." (zeszłoroczna zwyciężczyni raidu) i typowego steplera „Filuta".

Tylko wyścigi przeszkodowe i płotowe mogą dostarczyć dla armji pierwszorzędnego materjału, rozumie się że nie wyścigi w rodzaju wiosennego sezonu warszawskiego, gdyż takowe nazwać można tylko parodją wyścigów. Największe pole składało się z dwóch koni, a często nawet ten drugi był zapisywany po to tylko, aby wyścig się odbył, a następnie wycofany, a jeden koń przespacerowawszy dystans otrzymywał nagrodę.

Tolerowanie podobnych wyścigów przynosi ujmę T. Z. H. Koni w Polsce i przypuszczamy, że najracjonalniejszem byłoby ogłoszenie w wyścigach gentlemeńskich, że bez 4-ch koni na startcie wyścig nie dochodzi do skutku, co dałoby ten rezultat, że konie zapisywanoby nie dla fantazji, stworzyłaby się konkurencja, widzielibyśmy na starcie nie stale tych 2— 3-ch jeźdźców (n. b. bardzo zdolnych), lecz i oficerów młodych, nieznanych, z których czasem wyrośnie dobry materjał, a leży to w interesie armji i państwa.

Warszawa, 25. VIII. 1922. *J. Erwis.*

Ze sportu konnego.

Otwarcie Wyścigów konnych w Warszawie.

Z dniem 27. sierpnia rozpoczął się jesienny sezon wyścigowy, który zakończy się w październiku. Ulubiony przez Warszawiaków totalizator zagarnął przeszło 33 miljonów mkp. Odbyło się 8 biegów (z nich 2 valkovery). Najciekawszy był bieg piąty (handicap). gdzie zupełnie niespodzianie zwyciężyła Floramour. *A. S.*

Zawody hippiczne we Lwowie.

W dn. 8, 10 i 12 września odbędą się we Lwowie, na torze „Sokoła- Macierzy" konkursa hippiczne, urządzone staraniem Klubu Sport. VI. Bryg. Jazdy i Komitetu w którego skład wchodzą: J. W. P. hr. Siemieński Stanisław, JWP. Matuszek S. I., płk. Siarkiewicz Filip, rtm. Grocholski Kazimierz i inni. W skład programu konkursu wchodzi: Popis jazdy maneżowej, premjowanie powozów i wózków, Jene de Barre. Konkurs zwyczajne, dla pań, Hunter-Chaw. Konkurs lekki. Konkurs średni. Konkurs ciężki (internacjonal). Konkurs parami dla pań i panów. 2 biegi myśliwskie za Mastrem i bieg ordynansowy. Oprócz tego odbędą się konkursa dla podoficerów, na które składają się: Popis władania szablą i lancą, konkurs zwykły i bieg myśliwski dla podoficerów. W konkursach mogą brać udział oficerowie, podchor. i jednoroczni Armji polskiej, oraz członkowie Tow. wyścigowych i M. T. Z. na koniach wszelkiego pochodzenia i wszystkich krajów, nie młodszych, jak lat 4 — z wyjątkiem biegu Hunter-Shaw, w którym biegać mogą 3 latki. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 30. sierb. r. w Dow. VI. Bryg. Jazdy, Lwów, Łyczakowska 101.

Dowódca OK. VI. w z. *Linde* Generał Brygady.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie **Małopol. Tow. Zachęty Chodowli koni** odbędzie się dnia 12. września o godz 10 rano w sali Tow. Gospodars. przy ul. Kopernika l. 20 (parter) z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności. 2) Sprawy budowy własnego toru wyścigowego. 3) Wnioski członków. *F. N.*



I. drużyna T. S. Unja — Poznań.

15-letni jubileusz BBSV. (Bielsko).

W sobotę i w niedzielę dn. 2 i 3 obchodził Bielitz Bialer Sportverein piętnastoletni jubileusz swego istnienia. B. B. S. V. jest najstarszym klubem na Śląsku Cieszyńskim, uprawiającym wszystkie rodzaje sportów: jak piłka nożna, tennis, lekka atletyka, narciarstwo i t. d. W r. 1911 zbudował obecne boisko footballowe, a w ubiegłym roku śliczną trybunę.

Pierwszymi graczami byli: Chalupka, Weisse, Bathel, Steinböck, Georgiades i Heger. Ci gracze byli też podwaliną ówczesnej drużyny. Później grali w B. B. S. V. Śp. Heinzel, Reichel, Pepi Stürmer, a od maja r. 1910 Dlabac, były gracz Wacu kilkakrotnie wybrany do drużyny reprezentacyjnej Austr. Zw. Piłki Nożn. Ostatni trzej gracze grają jeszcze do dziś dnia. Od dwóch lat gra w B. B. S. V. na lewym łączniku były gracz Rudolfshüglu Dyck. Bezsprzecznie największe zasługi dla klubu położył lewy obrońca Lubich, czyto jako czynny gracz, czy też jako członek Wydziału. B. B. S. V. zdobył kilkakrotnie mistrzostwo byłego Śląskiego Związku Footballowego, a ostatnio w r. 1921 przy tej okazji piękny puhar, ufundowany przez bielską firmę Vogel.

Obecny Wydział z prez. Jaworkiem, członkami Petuchem, Niszewskim, Kwaśniewskim, Lubichem, kier. Sekcji Gürtlerem i sekr. inż. Paldo położyli niemałe zasługi nad rozwojem tegoż klubu.

Na początku swego istnienia klub ten rozgrywał po największej części matche z klubami lokalnymi. W r. 1909 zmierzył się poraz pierwszy z Cracovią, pierwszy raz uległ w stosunku 0:5, drugi raz wyszedł z nierozegraną 1:1.

W 1910 r. grał B. B. S. V. z Wisłą 3:2, z Cracovią 0:8, D. S. V. Opawa 2:8 i 2:3, S. C. Ratibor 16:0, Reprezentacją Górnego Śląska 8:3, Kassai A. C. 4:1, Brytanią z Bytomia 9:2. W r. 1911 na walnem Zgromadzeniu z 30 marca zmieniono nazwę klubu z Bielitz Bialer Fussballklub na Bielitz Bialaer Sportverein, w tymże roku klub grał z S. C. Katowice 4:2, S. C. Opawa 9:0, V. F. Rasenspiele Wrocław 4:1 i 3:1, D. F. C. Berno 2:4, V. F. Bewegungsspieler Praga 5:1 i 6:0. Reprezentacja Katowic 5:3, Hana z Kromieryża 5:0, Diana z Katowic 4:2, Beuthener Sportverein 4:1 Germania z Opawy 3:1. 24-go września nastąpiło otwarcie nowego boiska matchem z Germanią z Wrocławia 0:1, następnie jeszcze grano z Cracovią 2:1, Vienną 0:7. W 1912 r. grał z Polonią 6:0, Cracovią 0:3, Wisłą 4:1 i 2:1, S. C. Opawa 12:2, Germanią z Wrocławia 6:0, Törekvesem 2:4, D. S. V. Opawa 6:4 i 3:2, Witkowicami 16:1, D. F. C. Berno 9:0, Amatorami 1:7 Makkabią 9:1. W 1913 r. z Cracovią 0:1 1:2 i 1:4 Polonia 4:0 i 5:2, F. C. Friedek 10:0, D. F. C. Praga Res 2:2 i 0:1, Rasenspieler Królewska Huta 7:3, Hakoah z Wiednia 1:2, Silesia z Opawy 9:4, Schlesien z Wrocławia, D. S. V. Opawa 2:2 i 1:4, w tym też r. weszło kilku graczy B. B. S. V. do repr. Moraw i Śląska, która wygrała z reprezentacją ówczesnej Galicji w Krakowie 2:1. W 1914 r. z Cracovią 0:5 i 0:5, z Wisłą 0:0.

Wojna przerwała chwilową działalność klubu, ale już w następnym roku rozgrywano dalsze matche, tembardziej, że w barwach klubu występowali gracze różnych klubów wiedeńskich, stacjonowanych wówczas w Bielsku, między innymi sławny Fischera z Wafu. W r. 1918 grał B. B. S. V. z Cracovią 0:4, w r. 1919 z Wisłą 2:4, Cracovią 1:11 i 3:5, Wisłą 1:4, w 1920 z Makkabi 3:0 i 3:1, Cracovią 0:4, Jutrzenką 10:0, Hakoah 5:0. Admirą wiedeńską odnosząc dwa zwycięstwa. W czerwcu 1921 r. przysyła B. B. S. V. do Krakowa delegatów pp. Petucha i Gürtlera, którzy prowadzą z K. Z. O. P. N. pertraktacje w sprawie wstąpienia byłego wschodnio-śląskiego Związku piłki nożnej do K. Z. O. P. N. Pertraktacje te doprowadzono do skutku i od lipca 1921 B. B. S. V. należy do K. Z. O. P. N. i już w roku bieżącym bierze udział w grach o mistrzostwo tegoż okręgu. W 1921 r. gra B. B. S. V. z Kispesti 0:3, z Terervarosi T. C. 3:2, Wisłą 2:1, 20 p. p. 0:1, Cracovią 1:2, Makkabi 3:1, Jutrzenką 3:0 i 3:0, Hakoah 1:1. W bieżącym roku w grach o mistrzostwo okręgu, gra z Cracovią 0:3 i 0:4, Wisłą 0:4 i 1:1, Makkabi 5:2 i 2:1, Jutrzenką 2:2 i 1:0, ze Sturmem 2:3 i 1:1, przyjacielskie z Törekvesem 0:2, Hakoah 1:1. W mistrzostwie zdobywa B. B. S. V. trzecie miejsce.

Do drużyny reprezentacyjnej okręgu krakowskiego przeciw Łodzi weszło trzech graczy B. B. S. V.

Z okazji jubileuszu urządza B. B. S. V. dwudniowy turniej footballowy, w którym wezmą udział Schlesien, Wrocław, Jutrzenka Kraków, Hakoah bielska, jubilat i prawdopodobnie Cracovia.

Sympatycznemu towarzystwu życzymy powodzenia w jego dalszej pracy i rozwoju.

Przegląd sportowy krajowy.

Najbliższe zawody o mistrz. Polski.

Bieżący tydzień będzie najciekawszym. Odbędzie się aż 6 spotkań o mistrzostwo (w dn. 8 i 10 b. m.). Mianowicie dn. 8 b. m. Pogoń — Ruch w Katowicach. Rezultat przesądzony dla Pogoni, gdyż Ruch jest nawet słabszy od WKS. Lublin (1:3), który w ostatnim tygodniu uległ dwukrotnie Pogoni. W piątek grają jeszcze w Łodzi: ŁKS. — Strzelec (pewna porażka gości), oraz Warta — Polonia w Warszawie Rezultat niewiadomy, chociaż wyniki przemawiają za Wartą. W niedzielę w południowej Polsce clou sezonu Pogoń — Cracovia w Krakowie. Nieznaczna nawet klęska Pogoni według wszelkiego prawdopodobieństwa nie pozbawi jej mistrzostwa Południa. Na Północy spotka się Polonia ze Strzelcem w Warszawie i prawdopodobnie osiągnie zwycięstwo, rewanżując się za poniesioną przypadkowo porażkę w Wilnie. Mecz w Łodzi Warta — ŁKS. jest znakiem zapytania. Zwycięstwo ŁKS. zapewnia Łodzianiom mistrzostwo Północy.

A. S.

Z WARSZAWY. (Od naszego korespondenta).

2. IX. Polonia II — Makkabi II 4:4 (1:1).

Makkabi w swym najsilniejszym składzie. Polonia osłabiona, z 5 graczami juniorów. Makkabi góruje siłą, Polonia techniką. Gra dość ładna. Wyróżnia się bramkarz Makkabi. Do przerwy rezultat remisowy 1:1, przyczem obie bramki padły z rzutów karnych. W Polonii wyróżniał się Loth IV (z juniorów) na środku pomocy. Sędzia p. Jagielski.

3. IX. Skra — Olimpja 1:0 (0:0).

3. IX. Warszawianka — Unja (Poznań) 4:2 (2:1).

Warszawianka rozpoczęła swój jesienny sezon meczem z sympatyczną drużyną poznańską. Unja — to klub młody, nie gra siłą, jak większość klubów wielkopolskich. Warszawianka, która wystąpiła z jednym rezerwowym, górowała technicznie nad gośćmi, którzy przecież ostatnio grali z Wartą na remis (2:2). Szczególnie po przerwie przewaga Warsz. wystąpiła w całej pełni. Z gości wyróżniał się Kucharski, oraz bramkarz Malski, z Warsz. — napad, oraz śr. pomocy Ordon. Pierwsza bramka pada w 6 min. dla Unji po rzucie kornerowym. Po 10 min. wyrównuje Gachet dla miejscowych, a na kilka minut przed przerwą gospodarze uzyskują drugi punkt ze strzału Szenajcha. Po pauzie znaczna przewaga Warsz., która już w pierwszych minutach uzyskuje trzecią bramkę przez Gacheta z przeboju. Za wątpliwy „foul" Suchorzewskiego sędzia dyktuje karnego dla Unji, zamienionego przez Kucharskiego na bramkę. Po 2 min. niespełna ustanawia Ordon, ładnym strzałem z pomocy, ostateczny rezultat. Tempo gry do samego końca nie ustawało. W dalszym ciągu przewaga miejscowych, ale Malski broni wszystko. Rogów 13:5 dla Warsz. Sędzia p. Strzelecki odgwizdywał doskonale spalone, jednak zupełnie niepotrzebnie przyznał Unji rzut karny i nie widział kilku „fouli" ze strony gości.

A. S.

Z POZNANIA. (Od naszego korespondenta).

Warta — Ł. K. S. (Łódź) 3:1 (1:0).

(O mistrz. półn. Polski).

Przy pięknej pogodzie i dość licznie zgromadzonej publiczności stają przed sędzią p. Przeworskim obie drużyny w komplecie.

Z rozpoczęciem atakują kilkakrotnie Łodzianie — lecz bezskutecznie. Teraz Warta bierze inicjatywę, przez kilka minut nie schodzi z połowy gości. Korzystając z zamieszania pod bramką Ł. K. Su, z podania Stalińskiego uzyskuje na ofside stojący Przybysz pierwszą bramkę, którą nagradzają liczne brawa. Do przerwy, mimo obustronnych silnych ataków, rezultat nie ulega zmianie. — Po zmianie stron, początkowo gra równa — później widoczniejsza przewaga Warty, która zagraża swymi częstymi atakami bramkę Łodzian. Drugą bramkę dla Poznania uzyskuje Staliński, możliwą do obrony. Znowu atak Warty, uwieńczony zdobyciem trzeciej i ostatniej bramki przez Nizińskiego. Za foul Warty dyktuje sędzia rzut wolny, z którego Kubik I uzyskuje honorową bramkę dla ŁKSu.

Na kilka minut przed końcem wydala sędzia Piotrowskiego z Ł. K. S. za niebezpieczną grę.

W Warcie obrona słabsza od reszty drużyny, z graczy wyróżniał się w ataku swymi przebojami Staliński, w pomocy Janicki górował swą celową i ofiarną grą.

U Łodzian dobry prawy back, środkowy pomocnik, a w napadzie lewy skrzydłowy — reszta napadu za długo przetrzymywała piłkę pod bramką przeciwnika.

Warta — Team P. Z. O. P. N. 1:2 (1:2).

Z powodu wyjazdu pięciu graczy I dr. Warty do teamów repr. do Krakowa, wyznaczył P. Z. O. P. N. I. drużyną Unji — przeciwko repr. P. Z. O. P. N. – Stało się jednakowoż inaczej. Wartas tawiła drużynę rezerwową, z którą stanęła do walki, gdyż pod innym warunkiem nie chciała dać boiska do dyspozycji; tak drużyna Unji została zawiedzioną — a rozporządzenie Związku — obalone, — a to zwykłą pracą przodującego klubu i towarzystwa, dbającego o dobro sportu. Czas, by P. Z. P. N. chwycił się jaknajostrzejszych środków przeciwko wichrzycielom w Poznańskim okręgu.

Gra sama obfitowała w szereg ciekawych momentów. Drużyna P. Z. O. P. N. składała się: Brzeziński (A. Z. S.), Grześkowiak (Pogoń), Tewes (Unja), Pogodziński (Unja), Nogaj Fr. (Unja), Gorzelany (Pogoń), Jaworski (Unja), Śmiglak (Pogoń), Szepe (Unja), Tyszler (Unja), Kmieć (Poznania).

Po dłuższej walce, pięknym strzałem zdobywa Warta przez Graczyka pierwszą bramkę. Repr. poczyna zwolna się zgrywać i pracuje coraz to lepiej, zwłaszcza atak. — Z podania Jaworskiego zdobywa Kmieć główką pierwszą bramkę — nie do obrony. Gra staje się coraz ostrzejsza, liczne foule tak jednej, jak i drugiej strony uchodzą uwadze sędziego. Repr. dusi coraz więcej — i wnet druga bramka główką przez Szepego zostaje zdobytą.

Po przerwie gra trwa zaledwie minut dziesięć — gdyż Warta domaga się usunięcia jakiegoś gracza z boiska — na co sędzia się nie zgadza — wobec czego Warta opuszcza boisko,

Sędzia p. Kochański miał słabszy dzień. W Warcie dobry bramkarz — Zasada i trójka ataku. W Repr. bramkarz za powolny, obrona zadowolniła — z pomocy wyróżniał się Gorzelany. Napad b. dobry, szczególnie Jaworski na skrzydle okazał się niezrównanym, trójka ataku kombinowała dobrze, lecz zbyt mało strzelała do bramki.

Publiczności niewiele. Rogów 3:0 dla Repr.

Unja III — Sparta II 2:1.

Ładna i spokojna gra obu drużyn.

Sparta I — Unja jun. 4:1 (0:1).

Fizycznie słabsi juniorzy ulegli silniejszemu przeciwnikowi. — Technicznie lepsza Unja. — Zwycięstwo zasłużone.

Tep.

Z ŁODZI. (Od naszego korespondenta).

Dwa występy krak. Makkabi.

Łódź gościła w ubiegłą sobotę i niedzielę krakowską Makkabi, która w dwu spotkaniach z tutejszymi klubami 28 p. SK. i ŁKS. demonstrowała krakowski poziom gry drużyny drugoklasowej. Demonstracja ta wypadła dla Makkabi b. pochlebnie i jeśliby się nie brało pod uwagę t. zw. racjonalności przepisów o mistrzostwach w footballu' możnaby się zdziwić, że taka drużyna znajdować się ma w drugiej klasie. Wrażenie to miało uzasadnienie specjalnie w zawodach z ŁKS., kiedy Makkabi prowadziła 3:1, a w grze samej pokazała lepszą technikę i większy zmysł orjentacyjny i kombinacyjny, niż kandydat na mistrza półn., a może całej Polski.—Pierwszego meczu wzgl. jego wyniku, nie można przyjąć jako miarodajny, ponieważ Makkabi wystąpiła w większości z juniorkami, którzy musieli uledz lepszemu w tym wypadku przeciwnikowi, w którego drużynie widzieliśmy graczy, jak obaj Karasiaki, Thiel i Gosławski. — Naogół obie gry były wcale ładne, może cokolwiek za ostre w szczegółach, tylko sędziowie nie mieli zbyt szczęśliwych dni.

2. IX. **Makkabi — K. S. 28 p. S. K. 3:0 (2:0).**

Makkabi: Osiek, Holländer, Heim, Schein, Holzman, Frischer, Hutterer, Ohrenstein, Blasbalg, Becker, Rosenberg,

28. p. SK. Thiel, Wujas, Karasiak I. Gosławski, Kapiczak, Ferderer, Strycharek, Karasiak II, Magin, Walkowski, Ammer.

Zaczyna 28 p. SK. i już w pierwszych chwilach gry zbliża się niebezpiecznie do bramki gości. — W 3 min. dyktuje sędzia za foul Heima rzut karny, który Karasiak II silnym strzałem zamienia w 1-szą bramkę. 6 min. nastręcza znowu Karasiakowi sposobność powtórnego wbicia piłki w bramkę gości. Makkabi zaczyna się ruszać (może trochę za żywo) i próbuje się zrewanżować, co poza 4 kornerami do pauzy się im nie udaje. Szereg wolnych bitych za rozmaite wykroczenia, nie przynosi żadnej drużynie niczego prócz zdenerwowania. Pauza 2:0.—Po przerwie sytuacja podobna. Tempo jeszcze więcej ospałe. Karasiak gra bez ambicji. W 60 min. następuje znowu rzut karny, niebroniony przez Osieka, a bity przez Magina w out. Gra otwarta z lekką przewagą 28 p. SK. Heim przechodzi często z obrony do ataku i zachęca drużynę do większego wysiłku. W 77 min. tenże gracz pod własną bramką nie trafia centry l. skrzydła, co wyzyskuje nieobstawiony Strycharek i mocnym strzałem pakuje zbliska 3-cią bramkę. Pod koniec tempo gry jeszcze więcej słabnie. Holländer uszkodzony w spotkaniu z Karasiakiem schodzi z boiska, co pozostaje jednak już bez wpływu na końcowy rezultat. Kornerów 5:4 dla gospodarzy. Z 28 p. SK. wyróżnili się obaj obrońcy Karasiak I i Wujas, w ataku Krarasiak II, oraz Magin. W Makkabi dobrymi byli Heim i Holzmann. Środek ataku za słaby fizycznie i za mało wytrawny, dobry Hutterer.

3. IX. **Makkabi — Ł. K. S. 3:3 (1:1).**

Makkabi: Osiek, Holländer, Schneider II, Tislowitz' Holzman, Frischer, Hutterer, Ohrenstein, Perlmutter, Heim' Schneider I.

Ł. K. S. Mühl, Cyl, Piotrowski, Hanke, Otto, Gabrjel, Kowalczyk, Kubik A., Kubik St., Lange, Śledź.

Gra od początku do końca b. żywa i prowadzona w szybkiem tempie. Już w 3 min. z podania Kubika strzela płasko i ładnie, plasując w róg, Lange. Makkabi z miejsca przechodzi do rewanżowego ataku i uzyskuje korner, z którego wytwarza się lekkie zamieszanie, zakończone goalem, strzelonym przez Holzmana. Piłka przechodzi od bramki do bramki. Ł. K. S. jednak częściej w ataku i bardziej niebezpieczny. Solowe przeboje Kubika A. nie doprowadzają do niczego. — Schneider II. wszystko niweczy. Makkabi, atakująca prawie wyłącznie l. stroną, znajduje silną przeszkodę w pr. pomocniku Hankem. Schneider I nie w wielkiej formie. Drugi korner pod bramkę ŁKS. znowu b. niebezpieczny, kończy go Hutterer strzałem nad poprzeczką. Przerwa 1:1. — Z nowem rozpoczęciem tempo rośnie. Makkabi ciśnie i w 49 min. Hutterer strzela 2-go goala, a w chwilę później pada 3-cia bramka dla Makkabi. Stan 3:1. W ŁKS-sie lekka konsternacja, lecz wkrótce z właściwą mu ambicją kontynuuje grę jeszcze w większem tempie i z olbrzymim rozmachem. Atak ŁKS u częściej przy bramce Makkabi, która chwilowo traci trochę na inicjatywie. Wszystkie wysiłki ŁKS-u kończą się kornerami, bitymi w większości na out. Jeden, bity już staranniej przez Otta, zamienia w bramkę... Schneider II »sposobem samobójczym« (55 min.). ŁKS. naciera w dalszym ciągu, ataki rozbijają się o obronę, a zwłaszcza o Schneidra II. Mak ogranicza się coraz więcej do obrony, atakuje rzadziej. ŁKS. pracuje z całym impetem, lecz poza dalszymi kornerami nie uzyskuje niczego. Dopiero 83 min. przynosi mu wyrównawczy punkt. Daleki strzał Gabrjela w kierunku bramki Mak., Osiek niepotrzebnie wybiega, próbuje odbić nogą z volley'a, nie trafia piłki, którą Cyl grający na całem boisku na spółkę z Langem, wpędzają do pustej bramki. Jeszcze parę chwil obustronnego zmagania się i... koniec zawodów. Kornerów 11:2 dla ŁKS. W ŁKS. wyróżniali się Cyl i Hanke, dobrym a może i lepszym od Fischera był bramkarz Mühl. W Makkabi podobali się: Schneider II, który poza »samobójczym goalem«, był najlepszym na boisku i Holzman. Dobrze pracowali Heim i Hutterer.— W czasie gry zdarzył się wypadek, nie mający wiele wspólnego z samą grą, niemniej jednak mogący rzucić ujemne światło na organizację zawodów. Od opisu tego wypadku wstrzymamy się jednak do czasu otrzymania wyjaśnień ze strony urządzającego zawody towarzystwa.

T. R. S. Widzew — Sokół 3:0 (1:0).

Lekka przewaga roślejszych Widzewiaków. Jedna bramka z karnego. Gra Sokoła trochę nerwowa. Sędzia p. Hermans. ***mk.***

ZE SOSNOWCA. (Od naszego korespondenta).

2. IX. **Samson II — Jordan II 2:0 (0:0).**

Sędziował p. Scheinerman.

Samson I — Jordan I 2:3 (1:1).

Stosunek rogów 3:2 dla Samsonu. Sędziował p. Dzidowski. W Samsonie odznaczył się center pomocy, lewe skrzydło i prawy łącznik, w Jordanie bramkarz, obrona i lewy łącznik.

3. IX. **Sztandar II** (Bogucice) — **Sosnowiec rez. 0:8 (0:6).**

3. IX. **Sztandar I** (Bogucice) — **Sosnowiec I 1:4 (0:1).**

Stosunek kornerów 1:0 dla Sosnowca. Sędziował p. Gawlik. Z gości odznaczyła się obrona i center pomocy, a w Sosnowcu bramkarz, obrona i center pomocy.

3. IX. **K. S. 22 jun. — Victoria jun. 1:1 (1:0).**

3. IX. **K. S. BB. — Victoria Ib 0:6 (0:3).**

3. IX. **K. S. 22 — Victoria Ia 1:4 (0:3).**

Z CHRZANOWA. (Od naszego korespondenta).

3. IX. **K. S. Sokół — Z. K. S. Kadimah** (Kraków) **4:0 (1:0).**

Z SUCHEJ. (Od naszego korespondenta)

Sokół — Babia góra 0:12.

Z JAROSŁAWIA. (Od naszego korespondenta).

30. VIII. **Dror komb. — Jaroslavia II 3:1 (1:0).**

W Jaroslavii dobra obrona, atak dużo kombinuje, a mało strzela. Stosunek rogów 7:0 dla Droru. Sędziował dobrze p. Król.

3. IX. **Dror — Orzeł** (Łańcut) **8:1 (2:0).**

Przez całą grę przewaga Droru. Klęskę tak wielką zawdzięcza Orzeł swej obronie, która była najgorszą na boisku. Stosunek rogów 10:3 dla Droru. Sędziował dobrze p. Król. *P. R.*

Z RZESZOWA. (Od naszego korespondenta).

3. IX. **Makkabi** (Jasło) **— Bar-Kochba 2:2 (1:1).**

Gra z obu stron leniwie prowadzona, przyczem Makkabi mogłaby się wreszcie wyuczyć zachowania się na boisku. Wykrzykniki tychże i veta poszczególnych graczy jak najgorsze robią wrażenie. Sędzia b. słaby.

31. VIII. **Resovia — 17 p. p.** (Rzeszów)

Gra o tyle nieciekawa, że w 17 p. p. występowało kilku graczy Resovii I, co nadało zawodom charakter przedsiębiorstwa kasowego. *M. F.*

Z DROHOBYCZA. (Od naszego korespondenta).

3. IX. **Ż. K. S. Leopolia** (Lwów) **— Z. K. S. Betar 0:6 (0:5).**

Najlepsi na boisku byli Feuerstein i Bacher *H.*

Z DĘBICY. (Od naszego korespondenta).

27. VIII. **Beskid** (N. Sącz) **— Wisłoka 1:6 (0:3).**

Beskid wystąpił z 9 graczami, wskutek czego zupełna przewaga Wisłoki. Honorową bramkę zdołał Beskid uzyskać z wypadu. Sędzia p. Taub.

3. IX. **Czarni** (Jasło) **— Wisłoka 1:6 (1:3).**

Niespodzianka dla publiczności, gdyż sądzono, że Czarni, jako silna drużyna kl. B, odniosą łatwe zwycięstwo nad przychodzącą do formy Wisłoką. Drużyna Wisłoki, dzięki ofiarnej grze całego zespołu, odniosła tak piękne i całkiem zasłużone zwycięstwo. Pod adresem zarządu Wisłoki należy zwrócić małą uwagę, aby osobników takich, którzy w ordynarny sposób zachowują się wobec publiczności, więcej nie delegować do utrzymywania porządku. Sędziował p. Taub.

3. IX. **Samson komb.** (Tarnów) **— Bar-Kochba 1:0 (1:0).**

Jedyną bramkę uzyskał Samson z korneru. Z Samsonu wyróżnił się grą brutalną Jortner. Sędziował p. prof. Nagawiecki. *K.*

Z TARNOWA. (Od naszego korespondenta).

2. IX. **Polonia — Bar Kochba (Dębica) 4:1 (2:0).**

Bar Kochba, nie mogła stawić oporu silniejszej Polonii, zasilonej przez Nowaka z Tarnovii II (Jakiem echem odbije się to w Wydziale gier i dyscypliny K. Z. O P. N.?) Zawody prowadził słabo p. Soldinger.

3. IX. **Tarnovia — Polonia (Przemyśl) 5:3 (1:3).**

Tarnovia zgotowała licznym rzeszom publiczności miłą niespodziankę, pokonywując pierwszoklasową Polonię z Przemyśla, będącą dotychczas najsilniejszą drużyną prowincjonalną w Polsce, o czem świadczą wyniki z Jutrzenką 6:0 i Czarnymi 5:2. Zwycięstwem tem udowodniła Tarnovia, że jest obecnie najlepszą drużyną prowincjonalną i że ma największe szanse dobyć się w przyszłym sezonie pierwszoklasowości. Polonia przemyska okazała najwyżej poziom lepszych drużyn drugoklasowych i ustępowała Tarnovii pod względem taktycznym i wytrwałości. Technika u obu drużyn równorzędna, fizycznie przeważali goście. Tarnovia grała bez praw. pomocnika Macki, ze Swobodą na centrze ataku i Błachowskim z 2 drużyny na skrzydle, miała zatem dwóch graczy z rezerwy.

Grę rozpoczynają goście i uzyskują kilka kornerów, z których jeden zostaje wyzyskany. Następują obustronne ataki, z których korzysta środkowy napastnik Polonii Wolfsthal i zdobywa drugą bramkę, lecz prawy skrzydłowy Bogacz (Tarnovia) zmniejsza stosunek bramek na 2:1. Tuż przed końcem pierwszej połowy pada trzeci i ostatni goal dla Polonii, strzelony przez prawego łącznika. Po pauzie obraz gry zmienia się zupełnie. Tarnovia naciska silnie przeciwnika i uzyskuje zwycięskie 4 bramki przez Bogacza 2 i Swobodę 2. Ostatnie wysiłki Polonii o zmniejszenie klęski niweczy obrona Tarnovii. W Tarnovii miał w tym dniu bramkarz Wiśniewski dość słaby dzień, Potrafi on bardzo dobrze bronić strzały górne, lecz wobec dolnych jest bezradny. Obrońcy Ziemian i Gallas doskonali. W pomocy brak Macki dawał się odczuwać. Napad dobrze zgrany, najlepszymi byli lewy łącznik Chwirut i prawy skrzydłowy Bogacz, nieźli też Błachowski i Swoboda, jedynie Szwarnowiecki zawiódł. — W Polonii bramkarz przeciętny, z obrońców prawy lepszy, pomoc niezła, w ataku wyróżniała się prawa strona i środek. Stosunek rzutów narożnych 6:5 dla Tarnovii. Sędzia p. Molkner z Krakowa, dobry.

3. IX. **S. K. S. Footballiści (Kraków) — 5. pac. (Puszcza Niepołomicka komb). 2:0 (1:0).**

ZE ŻYWCA. (Od naszego korespondenta).

3. IX. **Sturm (Cieszyn) — Hakoah 3:0 (1:0).**

Boisko Koszarawy. Zawody przyjacielskie. Match wcale nieinteresujący. Hakoach wystąpił pierwszy raz publicznie. Niech tylko dalej trenuje, a osiągnie całkiem inne wyniki. Sturm górował nad Hakoahem, były jednak chwile, gdzie Hakoach naciskał Sturm. Zawody prowadził p. Augustynowicz bezstronnie i dobrze.

4. IX. **K. S. Soła — Strzelec 2:4.**

Z BĘDZINA. (Od naszego korespondenta).

3. IX. **K. S. Brynica (Sosnowiec) — Hakoah II. 1:0 (0:0).**

Brynica uzyskuje 1 punkt, z winy bramkarza Hakoahu. Sędziował p. Siwek słabo.

Preussen rez. 05 (Katowice) — Hakoah 1:0 (0:0).

Atak gości lepiej kombinuje, ale brak strzałów daje się odczuwać na każdym kroku. W 96 min. z linji autowej prawe skrzydło gości strzela jedyną bramkę. W Hak. nie znać poprawy, każdy gra na swoją rękę. U gości gra jednolitsza. Z Hak. odznaczyli się bramkarz i prawa pomoc. Sędzia dobry, niepotrzebnie grę przedłużył *L.*

Z CZĘSTOCHOWY. (Od naszego korespondenta.

Warta II — Victoria 1:2 (1:1).

Stosunek rogów 6:2 dla Warty. Sędziował p. D. Markowicz, który nie znał się na spalonych.

Rozmaitości sportowe.

Pogoń — Cracovia spotkają się w niedzielę 10 b. m. w Krakowie.

Ł. K. S. — Warta grają w niedzielę match rewanż o mistrzostwo w Łodzi.

Strzelec z Wilna gra w piątek z Ł. K. S em, a w niedzielę z Polonią zawody o mistrzostwo Polski północnej.

Pogoń zdaje się zdobędzie definitywnie mistrzostwo Polski grupy południowej.

Admira gra 16 i 17. września w Krakowie z Cracovią.

Cracovia wycofała wszystkich swoich członków z wszystkich Wydziałów i Zarządu K. Z. O. P. N.

Mistrzostwa grup w C klasie K. Z. O. P. N. są już ukończone. Teraz mają nastąpić rorgrywki mistrzów grup między sobą.

Wisła gra w niedzielę we Lwowie z Czarnymi.

Makkabi zdaje się wracać do zeszłorocznej formy, co z ostatnich wyników wywnioskować można.

Pogoń — Ruch grają swój match rewanż o mistrzostwo w Katowicach 12 września.

Łódzka publiczność znana ze swojego nietaktownego zachowania się wobec sędziów, dała ostatniej niedzieli świadectwo ubóstwa co do zachowania się wobec drużyny obcej, w danym wypadku Makkabi krakowskiej. Makkabi prowadziła w zawodach z Ł. K. S em już 3 : 1 i niemała radość zapanowała między graczami Makkabi, gdy się Ł. K. S owi udało wyrównać, bo inaczej, jak nas gracze Makkabi zapewniają, byłoby z niemi krucho. Po zawodach, gdy gracze Makkabi schodzili z boiska, publiczność łódzka obrzucała ich kamieniami, ogryzkami cytryn, jabłek i obsypała piaskiem, a jeden z graczy Ł. K. S-u proszony przez gracza z Makkabi o pomoc, zwymyślał jeszcze ostatniego, dopiero dzięki taktowi jednego z oficerów z 28 p. p. kapitana i gracza Ł. K. S. Piotrowskiego, odpędzono gawiedź. P. Z. P. N. powinien tutaj jaknajenergiczniej wkroczyć i zrobić porządek, gdyż takich stosunków bezwarunkowo ścierpieć nie można. Dopóki Ł. K. S. nie da pełnej satysfakcji, żadna z szanujących się drużyn nie powinna zawitać w jego niepewne progi.

Walne Zgromadzenie Kolegjum Sędziów K. Z. O. P. N. odbyło się w piątek 1 bm. Obecnych było 18 sędziów i kandydatów z pełnomocnictwami, razem głosów uprawnionych 23. Zebranie zagaił w imieniu P. Z. P. N. p. Synowiec. Przewodniczącym zebrania wybrano p. inż. Rosenstocka. Po załatwieniu różnych drobnych spraw przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Prezesem wybrano p. Fiedlera, sekretarzem p. Rutkowskiego, członkami Zarządu pp. Zweiga, Molknera, Rosenfelda, Landwirtha, Fischera, Prägera. Uchwalono następujących czterech kandydatów uznać sędziami: p. Munda, Molknera, Rutkowskiego i Bachnera. Zatwierdzono skład Zarządu podkolegjum bielskiego, złożony z pp. Rosenfelda, Richtera i Mikulskiego. Uczczono śmierć swego członka śp. Kozłowskiego przez powstanie. Polecono Zarządowi do załatwienia sprawy taks sędziowskich i kasowe i przedłożyć odpowiednie wnioski na zwyczajne Walne Zgrom. celem zmiany regulaminu sędziowskiego. Wybrano delegatami na Walne Zgrom. K. Z. O. P. N. pp. Fiedlera, inż. Rosenstocka, Rutkowskiego, Przeworskiego i Fischera.

Ujpesti otwiera swoje nowe boisko 17 września.

Kispesti zrobił doniesienie na graczy M. T. K. i F. T. C., jakoby każdy z nich z letniego tournee w bieżącym roku otrzymał po 100.000 koron węgierskich.

Protest Wacu przeciw matchowi z Germanią, który ostatnia wygrała 2 : 1, a przeciw któremu to matchowi zaprotestował WAC. z tego powodu, że w drużynie Germanii grał wówczas Zeisler, trener krak. Jutrzenki, został z powodu niemożliwości udowodnienia tego, jakoby Germania wiedziała o tem, że Zeisler jest płatnym trenerem Jutrzenki, w ten sposób załatwionym, że punkty zostały Germanii przyznane, ale Germania została ukaraną pieniężnie na 100.000 koron austr. Zeisler został uznanym profesjonałem (zawodowcem) i wykreślonym z listy graczy związkowych.

Hamarty zdobył mistrzostwo Sztokholmu, bijąc Eskilterna Kamraterna 5 : 0.

Waf grał 2 i 3 września w Gracu dwa matche ze Sturmem i Athletikerami.

Mistrzostwo na Kontynencie. Vienna zamierza w 1924 r., z okazji jubileuszu swego 30-letniego istnienia, urządzić turniej najlepszych klubów wszystkich państw na kontynencie we Wiedniu, gdzie ma być rozegrane mistrzostwo kontynentalne.

Zgoda we Włoszech została między obu związkami definitywnie zawartą i został utworzony znowu jeden jedyny związek.

Liverpool rozpoczyna gry o mistrzostwo, mając do dyspozycji 33 graczy.

3 gracze Admiry, którzy przesiedlili się do Lipska, powrócili wszyscy do Wiednia.

Austrja-Włochy, match ten proponowany na 15 października we Wiedniu, zostanie odłożonym na wiosnę przyszłego roku.

Już trzeci bramkarz w bieżącym roku ponosi rany, z powodu zbyt ostrej gry Wacka Kuchara.

W Będzinie zawiązał się nowy klub sportowy pod nazwą K. S. „Sarmatja".

W Toruniu powstał KS. Torunia, do którego przystąpiła duża ilość graczy z Sokoła (Toruń).

K. S. Przemsza Będzin na walnem zebraniu uchwalił większością głosów przyłączenie się do Ż. K. S. Hakoach. Dnia 6 b. m. został cały klub przyjętym.

Teplitzer F. C. rozegrało już 3 matche remisowe w Ameryce Południowej.

Be Quick z Holandji grał niedawno we Wiedniu z Vienną (4 : 2). Gra gości zyskała u wiedeńskiej publiczności gorący aplauz.

Wiedeń. Na meetingu WAF. odnieśli atleci czescy i S. H. S. kilka pierwszych miejsc.

Sztafeta polska (4×100) ustanowiła w Pradze nowy rekord polski 45,8 sek., który powinien być zatwierdzonym.

Drużyna K. S. Warta jest obecnie w dobrej formie, czego dowodem ostatni mecz z Ł. K. S.

Obchód jubileuszowy 10 letn. istnienia obchodzi P. Z. O. P. N. dnia 8. X. b. r.

Pozn. Z. O. P. N. zaproponował P. Z. P. N. utworzenie okręgu Pomorskiego.

Utworzony przez P. Z. L. A. Pomorski O. Z. L. A. w listopadzie 1921 do dziś nie rozpoczął swych czynności.

Poznańskie kluby walczą z trudnościami finansowymi, gdyż zainteresowanie sportem poznańskiej publiczności jest niewielkie.

Według obiegających pogłosek Korona warszawska, nie posiadając statutu, nie jest członkiem W. O. Z. P. N. Ciekawe byłoby wyjaśnienie Z. O., dlaczego w takim razie brała udział w rozgrywkach okręgowych?

Z końcem października zjeżdża do Warszawy i Krakowa drużyna szwedzka z Malmö dla rozegrania 4 meczy z Cracovią i Polonią.

M. T. K.—Rapid grają 8 września w Budapeszcie.

Jak się dowiadujemy, w dn. 12. września ma się odbyć nadzwyczajne walne zgromadzenie K. S. Polonii warszawskiej, na którem mają być rozpatrzone sprawy organizacyjne i najaktualniejsza sprawa boiska.

8. 9. i 10 września odbędą się w Warszawie mistrzostwa Wojsk Polskich.

Warszawianka gra dn. 10 b. m. z Polonią przemyską.

Podobno zawody Ł. K. S. — Warta (1 : 3) mają być uznane 5 : 0 dla Łodzian.

W mistrzostwie Czech prowadzi Sparta wszystkimi punktami.

Ubiegłej niedzieli rozpoczęły się wiedeńskie mistrzostwa.

Wszystkie okręgowe związki powinny już teraz myśleć o wylosowaniu mistrzostw wiosennych.

Jutrzenka ma pono również wycofać wszystkich członków z K. Z. O. P. N., idąc śladem Cracovii.

Makkabi-Wisła (komb) przeciw **Sparta-Wawel (komb)** grają w piątek na boisku Makkabi. Przedmatch Cracovia III. — Wisła III.

Personalia sportowe.

Sędzia Schmidt nie uznał widocznej ręki przed bramką Rumunji zaraz z początku matchu.

Dembiński pomimo zapewnień w prasie, że więcej żadnego mandatu nie przyjmie, przyjął jednak mandat prezesa K. Z. O. P. N.

Fiedler prowadzi zawody Warta — Polonia 10 b. m. w Warszawie.

Rosenfeld prowadzi rewanżowe zawody Pogoń — Cracevia o mistrzostwo Polski południowej dnia 10 bm. w Krakowie.

Pomiędzy bramkarzem Brzesińskim (AZS.) i Malskim (Unja) rozstrzygnie mecz repr., kto zostanie bramkarzem repr. okr.

Za najlepszych backów Poznania uchodzą Olszewski (Warta) i Tewes (Unja).

Szenajch został dokooptowany do Wydziału Gier W. O. Z. P. N.

Przeworski gra w Cracovii.

Kubik A. (ŁKS.) jest obecnie w doskonałej formie.

Przeworski był, jako sędzia na matchu Cracovia-BTC., niedysponowanym.

Gachet (Warszawianka), młodziutki tennisista i piłkarz, zdobył ostatnio pierwszą nagrodę na konkursie tenisowym w Zakopanem.

Rosenfeld jest proponowanym jako sędzia na zawody Kraków — Lwów.

Kleinmann, były gracz Makkabi krakowskiej, gra obecnie, jak nam donoszą w Holandji, w jednym z tamtejszych klubów.

Popiel i Mielech okazali wielką wytrzymałość na matchu z Pogonią, gdyż pomimo pokaleczeń i to dość poważnych, jakie odnieśli na tych zawodach, grali do końca.

Śliwa przestaje już definitywnie grać w piłkę nożną.

Bestyński, długoletni środek pomocy Unji został z powodu dążenia do profesjonalizmu wykluczony z towarzystwa.

Nurmi pobił rekord światowy na 5 klm. w czasie 14'34". Dawny rekord należał od r. 1912 do Kohlemaina.

Trzem graczom pierwszej drużyny Pogoni (Poznań) Kozłowskiemu, Berczowi i Kulawiecowi — równocześnie wojskowym w 58 p. p. zostało wzbronione grywanie w drużynie Pogoni, która traci najlepszy materjał.

Kiebe, były gracz Fürthu, został trenerem Vienny.

Popovic, doskonały obrońca Amatorów, wystąpił z tego klubu i wstąpił do Wacu.

Schwarz i Obitz gracze F. T. C. mają się przenieść do Makkabi berneńskiej.

Holics, były trener szkoły techników, został trenerem Ujpesti.

Studnicka zostaje do końca października w Zurychu, gdzie trenuje F. C. Zurich.

Platiko grał w niedzielę swój pierwszy match w M. T. K. przeciw 3 Obwodowi.

Riedl, świetny środek ataku K. S. Polonii warszawskiej, powróciwszy do zdrowia po wypadku złamania nogi na zawodach z Warszawianką dn. 8. maja, rozpoczął już treningi i w drugiej połowie rozgrywek o mistrzostwo wystąpi już w barwach swego klubu, co bardzo wzmocni atak Polonii.

Lewy łącznik K. S. Poznania — Poznań został skaptowany do Warty poznańskiej.

Marczewski, gracz K. S. Polonii, otrzymał na własne żądanie wykreślenie z listy graczy Polonii.

Wyniki zagraniczne.

Bochum. Wiener Sportclub — Bochumer Sp. V. 3 : 1

Zagrzeb. Rapid — Gradjański 2 : 2.

Wrocław. Wacker (Wiedeń) — Breslauer Sportfreunde 1 : 2 i 4 : 1.

Montevideo (Ameryka). Olimpijski team — Teplitzer F. C. 2 : 0.

Kopenhaga. Sparta — Boldkluben af 92 3 : 2. Sparta zrewanżowała się za klęskę 9 : 0.

Praga. Slavia — Nusle 4 : 1, D. F. C. — Dresdner Ring 5 : 3.

Groningen. Północne Niemcy — Półn. Holandja 6 : 1.

Solnogród. Tyrol — Solnogród 4 : 2.

Grac. Sturm — Grazer A. C. 4 : 2.

Zurych. Freiburg — Blue Star 3 : 1.

Chaux de Fonds. Etoile — F. C. Luzern 2 : 2.

St. Gallen. Brühl — Aarau 5 : 2.

Berno. Young Boys — Cantonal 4 : 1.

Lozanna. Sport — Chaux de Fonds 5 : 1.

Wiedeń. Hakoah — Floridsdorf 6 : 1, Rapid — Rudolfshügel 5 : 1, Hertha — Simmering 2 : 0, Wacker Sportclub 2 : 2.

Praga Viktoria Žižkov — Sparta 3 : 0. Viktoria zdobyła puhar. D. F. C. — Morawska Slavia 6 : 4.

Budapeszt. M. T. K. — III Obwód 1 : 0, F. T. C. — Vasas 2 : 0, Törekves — Ujpesti 3 : 1.

Liga angielska. Liverpool — Arsenal 5 : 2, Oldham — Blackburn Rovers 2 : 0, Chelsea — Birmingham 1 : 1, Notts Forest — Sunderland 1 : 0, Preston — Bolton Wanderers 3 : 1, Scheffield United — Manchester City 2 : 0, Burnley — Westbromwich 3 : 0, Middlesborough — Huddersfield 2 : 2, Tottenham — Cardiff City 1 : 1, Newcastle United — Everton 2 : 0, Arsenal — Burnley 1 : 1, Westbromwich — Preston 2 : 2, Cardiff — Aston Villa 3 : 0, Manschester City — Middlesborough 2 : 1, Newcastle United — Birmingham 2 : 0, Hudderfield — Nottingham F. 2 : 1, Chelsea — Stoke 2 : 1.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie